Nr. 247. SOBOTA 28 PAŹDZIERNIKA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł 30 ct.

Pocztą: za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu mianowała poborcę podatkowego Adama Pawlika zarządcą, zaś kontrolora podatkowego Józefa Kliebę kontrolorem przy urzędach sprzedaży soli.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela szkoły ludowej Piotra Swidnickiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jasieniu, a nauczyciela Feliksa Reinfussa rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Starym Sączu.

C. k. Ministeryum handlu i król. węgierskie Ministeryum handlu, udzieliły dyrektorowi młyna Albertowi Zipser w Krakowie, przywilej na wynalazek maszyny do rozcinania ziarna na przeciąg jednego roku. Opisanie uprzywilejowanego wynalazku znajduje się w c. k archiwie przywilejów.

Obwieszczenie.

Dnia 2 listopada r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego — Singerstrasse — w obecności komisyi wybranej z Rady państwa do kontroli długów państwa, 33 losowanie numerów wygrywających 5 procentowej pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 28 października.

Austryacki minister skarbu nie ma łaski po drugiej stronie Litawy. Już po raz drugi zdarza się, że węgierska prasa a mianowicie jeden z jej organów uważany za fachowego znawcę stosunków finansowych w obu częściach monarchii, poddaje preliminarz austryacki nieprzychylnej krytyce. Ta niełaska zbiega się z rokowaniami o odnowienie ugody, a ponieważ głos austryackiego ministra skarbu jest wielkiej wagi w tych rokowaniach, więc źródło niełaski nie jest wcale zagadkowe. Tym razem krytyka węgierska spotęgowała swoją niechęć dla austryackiego ministra skarbu, bo porównuje jego preliminarz z zalitawskim i ostatniemu przyznaje stanowczą wyższość. Baronowi Pretisowi zarzucono wprost, że ukrywa przed Radą państwa prawdziwy stan stosunków skarbowych i dąży do celu nie jak jego kolega węgierski otwartą drogą, lecz różnemi fiskalnemi manowcami. Owe ustawy podatkowe, które Radzie państwa sprawiły tak miłą niespodziankę, wydają się finansowym mędrcom Budapesztu tylko pospolitem ale zręcznie zamaskowanem podniesieniem ciężarów podatkowych. Niema więc w Radzie państwa nikogo, ktoby bystrością mógł dorównać finansistom budapeszteńskich redakcyj, a prasa wiedeńska i w ogóle austryacka nietylko sama została w błąd wprowadzoną, lecz nadto wprowadziła w błąd całą ludność, wzbudzając w niej wdzięczność dla ministra skarbu za przyspieszenie reformy podatkowej! Z tem zabawnem twierdzeniem nie będziemy się tu rozprawiać, bo finansowy mędrzec węgierski zapomniał poprzeć je jeżeli już nie przekonującemi dowodami, to przynajmniej pobieżnemi wskazówkami, gdy tymczasem pożyteczność wniesionych projektów podatkowych jest wątpliwą chyba dla tego, kto o tem nie ma zdrowego wyobrażenia. Jeszcze jedno ciekawe spostrzeżenie zrobiono w Budapeszcie. Preliminarz austryacki ma wrzekomo być dowodem, że Austrya daleko gorzej stoi pod względem finansowym aniżeli Węgry, ale nie chce przyznać się do tego z taką otwartością jak jej sąsiedzi! Otucha, którą wyraził minister skarbu w swojem *exposé*, nazwaną została zatem pośrednio obłudą parlamentarną. Że ten zarzut nie ma żadnego sensu, o tem przekona każdego mowa ministra w najpobieżniejszem streszczeniu. Ale w Węgrzech dziwią się może, że Rada państwa nie popada w takie zwątpienie, w jakie popadł sejm węgierski przed trzema laty, poznawszy cały ogrom przesilenia. Jeżeli minister skarbu przyczynił się do zapobieżenia takiemu zwątpieniu, to położył tem tylko zasługę. Sami Węgrzy uznali przecież, że owo zwątpienie nie było bynajmniej dowodem wielkiej dojrzałości politycznej, bo wywarło szkodliwy wpływ na kredyt państwa, a w końcu okazało się nieuzasadnionem. Twierdzenie, że finanse austryackie znajdują się w stanie daleko gorszym aniżeli węgierskie, moglibyśmy łatwo odeprzeć prostem wskazaniem na wydatki, które mimo uznanej produkcyjności, już dawno znikły w budżecie węgierskim a w austryackim dotąd istnieją. Ale spór na temat, komu się gorzej wiedzie, wydaje się nam zupełnie niestosownym, dopóki obie strony stanowią jeden organizm państwowy z wspólnemi interesami.

Wszystkie stronnictwa francuskie czują to dobrze, że stanowisko Francyi w obec kwestyi wschodniej nie odpowiada ani tradycyjnej polityce, ani interesom niezaprzeczonym, które w braku skutecznej obrony oddane są na łaskę losu, ani wreszcie mocarstwowej roli, do której Francya od r. 1870 nieustannie wzdycha. Ale choć wszystkie stronnictwa czują to bardzo dobrze, żadne nie chce przyjąć winy na siebie lecz każde chętnie spycha ją na przeciwnika. Republika jest sprawczynią upokarzającego stanowiska Francyi w chwili bieżącej; — tak mówią zgodnie wszystkie zresztą serdecznie nawzajem się nienawidzące frakcye monarchiczne. Gdyby nie te frakcye monarchiczne wiecznie niezadowolone i wyrzekające — tak znowu rozumują republikanie — Francya dziś byłaby już wewnątrz zupełnie odrodzoną i mogłaby w sprawie wschodniej zabrać głos wiele znaczący. Więc z tego wszystkiego wynika chyba to, że gdyby nie było Francuzów, to Francya odgrywałaby wielką rolę dyplomatyczną i dyktowałaby Europie warunki, pod jakiemi ma być załatwiona sprawa wschodnia. Jak zawsze w podobnych wypadkach tak i w tym wina spada na rachunek wszystkich stronnictw jeżeli nie w równym to pewnie nieznacznie różniącym się stosunku. Wszystkie stronnictwa zawiniły, bo wszystkie dążyły do wyłącznego opanowania władzy a każda większość pracowała i dotąd pracuje nad tem, ażeby zmusić mniejszość nietylko do zabiegów około opanowania władzy lecz w ogóle do życia publicznego. Większość dawnego zgromadzenia narodowego drażniła nieustannie republikanów, którzy wskutek tego przenieśli walkę konstytucyjną z murów parlamentu na szeroką widownię prowincyonalnych agitacyj. Dziś republikanie są panami sytuacyi i zapomnieli o swojej dawnej roli, więc drażnią mniejszość monarchiczną tak, że i ona przestaje się zadowalać samą opozycyą parlamentarną. Gdyby nie taki skład stosunków, Francya dziś stałaby o wiele wyżej. Wszakżeż od wojny upłynęło sześć lat a w dzisiejszych czasach ludzie i narody tak prędko żyją, że w sześcioletnim okresie czasu inny kraj n. p. Prusy, zatarłyby z pewnością nawet skutki drugiej Jeny. Wracając do obecnej akcyi dyplomatycznej Francyi zaznaczamy, że na razie zdaje się ona mieć na oku głównie Włochy. Francya chciałaby znaleźć w Rzymie punkt oparcia do czynnego wystąpienia bez narażenia się na groźniejsze zawikłanie, którego nie życzy sobie żadne stronnictwo. Pokrewieństwo interesów politycznych i wspomnienia z kampanii krymskiej mogłyby ułatwić taką kooperacyę. Francya zbliża się teraz do Włoch jeszcze i dla tego, że obawia się, aby w zapale do anektowania nie przypomniano tam sobie Sabaudyi i Nizzy.

Słuszną zrobiono uwagę, że w sprawie wschodniej zawsze zapowiadany bywa jakiś wypadek rozstrzygający na polu walki lub w akcyi dyplomatycznej, który choć się ziszcza w rozmiarach przewidywanych, mimo to nie wywiera skutku zapowiedzianego. Ile to razy mówiono, że najbliższa

OBRAZKI KRESOWE

I.

Słobody.

Po umorzeniu buntów Palejowych wysłany został w 1714 r. regimentarz partyi ukraińskiej, Jan Gałecki, na czele 2200 ludzi dla obsadzenia wschodnio-południowych granic Rzeczypospolitej. Człowiek to był doświadczony i obeznany z miejscowością. Regimentarzował jeszcze za panowania Jana III, a na początku XVIII stulecia komendanturę Białocerkwi powierzyły mu stany.

Wybór był pod każdym względem trafny. Wypadało rozkwaterować siłę zbrojną w województwie kijowskiem; więc 1300 koni stanęło na Polesiu, a 1900 wzdłuż Dniepru „na pustą Ukrainę“. Biedę wielką zastali przybysze — nigdzie przytuliska dla żołnierza, szopy choćby najuboższej dla koni... Pan regimentarz z werwą sobie właściwą w liście do regenta łuckiego wystylizowanym opowiada swoje utrapienia. „Na Miropole — woła — 36 koni, a teraz tam i psa nie masz“. Toż samo w Mosznach, Karpowcach, Jauuszpolu. „Odesłaliście — ciągnie dalej regimentarz — kilkaset koni na Ukrainę, przysławszy mi dymy na pustynię; chciejcie panowie przybyć, zlustrować, podać sposób do exakcyi wojska, a ja upewniam, że to akceptować będę, kiedy zobaczę rzecz oczewistą.“

Województwo więc było tak ubogie, że nie posiadało schronienia dla 1900 żołnierzy! To też w kilka miesięcy potem stanęła ugoda między hetmanem wielkim a delegatami od kijowskich ziemian, którzy obowiązali się wypłacać regimentarzowi 55.000 zł. rocznie, a odtąd jego już rzeczą stawało się pamiętać o potrzebach wojska pilnującego granic Rzeczypospolitej

Kronikarze ówcześni kawał kraju, kędy leżały bracławskie i kijowskie województwa, opisują jako pustkowie, w którem nawet śladu pobytu dawnych mieszkańców doszukać się niepodobna było. „Podczas owej piętnastoletniej wojny w Polsce — mówi Otwinowski — tysiącami takich wsi mógłbyś rachować, a osobliwie królewszczyzn, że tylko niebo a ziemia została; a tak żołnierze przyszedłszy do takich pustyń z asygnatami, musieli sami gospodarować, siać, orać i chałupy budować, co im było pozwolono, póki tego sam posesor dopuścił i dopóki nieopłacił gruntu, a wtenczas dopiero żołnierze usuwali się od gospodarstwa w owych dezolatach...“

Ówczesne akta grodzkie dosadnie kreślą stan smutny bogatych niegdyś i zaludnionych posiadłości prywatnych. Tak Paweł Hoszowski, komisarz Potockich, wysłany do klucza mohylowskiego, składającego się z czterech wiosek i sporego miasteczka, zastał na ziemiach jego tylko 178 dusz płci obojej; w Mohylowie tylko 102 mieszkańców tak spisanych: „gospodarzy chrześcian 41, żonek ich 41, wdów, parobków i dziewek 20.“ Jakże tu obsiewać spore obszary?... Komisarz przerażony lament swój zapisał w grodzie i przysięgą go stwierdził: „Tak mi panie Boże dopomóż i niewinna męka syna Jego“ — woła w uniesieniu boleści.

Ale p. Hoszowski był jeszcze szczęśliwszy; inny kolega jego, wydelegowany na Ukrainę, do posiadłości kijowskiego biskupa, zastał jeszcze większą ruinę. „Miasto Fastów, Czernohorodka i wioski do Fastowa należące... spustoszone są tak dalece, że nie masz żadnego człowieka, oprócz w Czarnohorodce 8 poddanych“; a dwóch z tych rozbitków wraz z niefortunnym komisarzem stwierdziło także powyższe słowa przysięgą. Dodamy nawiasem, że wzmiankowane dobra biskupów kijowskich, liczyły *ante hosticum* 1896 kmieci do pańszczyzny obowiązanych; taką przynajmniej cyfrę podawały wizyty ówczesne.

Trochę ludniej wyglądały osady wiejskie w górnej części Podola i na Polesiu kijowskiem. Wołyń choć nie ulegał wstrząśnieniom, zawsze atoli nie posiadał tyle rąk zdolnych do pracy, ile ich potrzebował... Nowa kolonizacya stawała się nieuniknioną, a że inne były wymagania czasu, tem więc samem na sposób dawniejszy urobić się teraz nie mogła. Przed 150 a nawet przed stu laty na dalekie wschodnie kresy wędrował naprzód „biały zakonnik“, tak lud nazywał mnichów św. Dominika, z słowem modlitwy, z krzyżem pokoju. Czerń według niego nie była dziczą bałwochwalczą, ale stadem błędnych owieczek. Pośród świeżych trzebieży wznosił on wspaniałą świątynię, obronne mury klasztorne opasywały dom Boży — w w czerwone dachy ubrane, świeciły z dala, jako placówka, kędy rycerstwo znajdowało wytchnienie...

Z biegiem czasu, około świątyni gromadził się lud wierny, a łaciński obrządek, zachodnia cywilizacya znajdowały pośród niego gorliwych ale nie fanatycznych zwolenników; gdy zaś przybyło Rusinów, obok kościoła stawała skromna i schludna cerkiewka, potem ratusz i karczma. Wkrótce napływali handlarze, i tak kolonia wyrastała niespodzianie wśród puszczy, i z kolei wysyłać poczęła swoich osadników w okolicę. Pionierowie ci na zrębach świeżych budowali futory, zakładali sady, wznosili młyny. Tubylcy przypatrywali się zrazu wszystkiemu obojętnie, potem rozbudzała się w nich chęć naśladownictwa, i po upływie lat kilkunastu bezludna i nieużyteczna pustka mrowiła się sporym likiem miasteczek i włości...

Tak było przed „Chmielniczyzną...“ Jakże się zmieniły okoliczności w zaraniu XVIII stulecia! Nić tradycyi łącząca dwa szczepy zerwana, zakony pod toporem męczeńskim omdlałe, wyrzekły się cywilizacyjnego posłannictwa; sami więc ziemianie, z nieprzedawnionemi prawami własności, znęceni plennością stepów, wkraczali na nie z troską nie małą..

Ziemia należała do nich, niekrajana przez pół wieka pługiem, bujną roślinnością okryta. Kędy za ojców stały nie wielkie zagajniki, tam teraz rozrosła się puszcza, wody dostatek, owocowych drzew lasy całe, zwierzyny niepłoszonej sporo.. Było więc wszystko, o czem zamarzyć mógł chętliwy do trudu pracownik, było wszystko — na

bitwa koło Aleksinacza będzie rozstrzygać o losie kampanii i w ogóle o przebiegu sprawy wschodniej. We wrześniu oczekiwano takiej bitwy, a choć od tego czasu już kilka razy odnieśli niewątpliwe zwycięstwo, mimo to stan rzeczy nie uległ zmianie. Tak samo rzecz się ma z ważniejszemi epizodami w akcyi dyplomatycznej. I tutaj od dwóch miesięcy ziszczają się zawsze wypadki zapowiadane a natomiast skutek nigdy nie odpowiedział oczekiwaniom. Najświeższym przykładem tego osobliwego rozwoju sprawy wschodniej jest ostatnia audyencya Ignatiewa u sułtana. Mówiono o energicznem wystąpieniu rossyjskiego ambasadora, o formalnem ultimatum, po którem w ślad nastąpi wypowiedzenie wojny a tymczasem Ignatiew i sułtan współzawodniczyli z sobą w wyrazach wzajemnej uprzejmości i życzliwości. Wprawdzie audyencya dyplomatyczna musiała odbyć się w formie uprzejmej a wypadki *a là* Menżykow nie powtarzają się już wcale, ale zawsze rozczarowanie jest uzasadnione, bo nasz telegram wczorajszy tak przedstawia tę scenę, jak gdyby tylko mała chmurka zasępiła widokrąg polityczny na Wschodzie. Natomiast ważną rolę odgrywają w sprawie wschodniej wypadki niespodziane. Mordowanie konsulów i ministrów, samobójstwa i detronizacye sułtanów, wreszcie sprzysiężenia składają się na wcale pokaźną wiązankę niespodzianek, z których ani jedna nie minęła bez pewnego skutku Kto wie, czy taka niespodzianka nie będzie ową iskrą elektryczną, która wysadza w powietrze nagromadzone materyały eksplodujące. Zdolną do takiej roli niespodzianką jest ostatnia wiadomość o sprzysiężeniu w Stambule i niebezpiecznym ruchu między Muzułmanami zrewoltowanych prowincyj. Wysocy urzędnicy propagują tam wojnę religijną i zapowiadają rzeź chrześcian na wypadek przyznania autonomii dla Bośnii i Hercegowiny. Dotąd rząd stambulski nie okazał się dość silnym do stłumienia tych ruchów w samym zarodku a jestto bardzo ważna okoliczność. Porta odrzucając propozycye europejskie, powołuje się zawsze na swoją udzielność, której naruszenie mogłoby wywołać rozruch w ludności. Rząd, który tak troskliwie strzeże swojej udzielności, powinien najpierw być dość silnym do utrzymania powagi w kraju.

Rada państwa.

Komissya dla reformy podatków odbyła dnia 25 b. m. drugie posiedzenie i wzięła pod obrady projekt ustawy o osobistym podatku dochodowym. Dep. dr. **Klier** zapowiedział w rozprawie generalnej, iż przy § 5 postawi wniosek co do zaprowadzenia osobistego podatku klasowego. Dep. dr. **Menger** przemawia w tym samym duchu a zarazem wyraża obawę, że przez nadto wysokie opodatkowanie kapitał cofnie się po za granice Austryi. Mowca jest zdania, że osobisty podatek dochodowy przyniesie tak znaczne dochody, iż będzie można znieść małą loteryę. Minister skarbu br. **Pretis** wyświecił cel osobistego podatku dochodowego. Ma on uzupełnić dochody państwowe celem stanowczego uregulowania budżetu państwowego. Dochody z bezpośrednich podatków były w ostatnim roku preliminowane w wysokości 87 milionów; proponowane zniżenie podatku dochodowego będzie wynosiło około 8,600.000 złr. Moim celem — powiada p. minister — jest, dochód preliminowany z bezpośrednich podatków podwyższyć na 95 milionów a więc chodzi mi tylko o podwyższenie dotychczasowych dochodów o 8 milionów. Mniemam, kończy p. minister, że dochód z nowego podatku dochodowego można preliminować w wysokości co najmniej 1000 milionów. Przy użyciu skali określonej w § 5, którą można jeszcze zniżyć, uzyskanoby około 18 milionów jednostek podatkowych i jeżeli na jedną jednostkę podatkową nałożymy tylko 1 zł. podatku, uzyskamy daleko więcej niż 1000 milionów. Proponowany osobisty podatek dochodowy może tedy przy najniższym procencie doprowadzić do pożądanego celu. Przez nowe ustawy podatkowe spadnie znaczny ciężar z właścicieli mniejszych posiadłości ziemskich. P. minister nie sądzi, ażeby przez zaprowadzenie nowego osobistego podatku dochodowego mogło państwo zrzec się dochodów z małej loteryi. Następnie przystąpiła komisya do obrad szczegółowych i przyjęła § 1 w myśl wniosku rządowego nie wyrażając w nim kwoty minimalnej, od której ma być opłacany osobisty podatek dochodowy.

Komisya budżetowa Izby deputowanych rozdała pojedyńcze działy budżetu państwowego na r. 1877 tym samym referentom, co w roku zeszłym. Zmiany zaszły tylko przy następujących pozycyach. Trybunał administracyjny otrzymał dr. **Herbst**; radę ministrów dr. **Kuranda**; wydatki i dochody ministerstwa wyznań i oświecenia dr. **Wildauer**; fundusze religijne i naukowe dep. **Smarzewski**; ogólny zarząd kasowy w ministerstwie skarbu br. **Scharschmid**, w ministerstwie handlu br. **Kübeck**. W dniu 25 b. m. obradowała ta komisya nad zamknięciem rachunków za rok 1874. Dep. **Suess** zdawał sprawę z zamknięcia rachunków ministerstwa oświecenia. Sprawozdawca podniósł tę okoliczność, że z kwoty przyzwolonej ministerstwu na nowe budynki, zużytkowano zanadto wysoką kwotę w Wiedniu a natomiast wyznaczono na nowe budowle na prowincyi bardzo nieznaczne kwoty. Sprawozdawca postawił tedy wniosek, który ma zaradzić tym nieprawidłowym stosunkom.

Komissya Izby deputowanych, obradująca nad **ustawą karną** odbyła w ostatnich dniach dwa posiedzenia. Na 42 posiedzeniu zdawał sprawę dr **Sturm** z pierwszego oddziału drugiej części, który traktuje o zdradzie stanu. Przedewszystkiem obradowano nad § 89 ust 2, który tak opiewa: „Zdrady stanu dopuszcza się każdy, kto w sposób gwałtowny usiłuje zmienić konstytucyę austryacko-węgierskiej monarchii, głównie zaś prawny porządek dziedziczenia tronu, albo zasadnicze ustawy państwowe lub też konstytucye królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.“ Postawiono następujące pytania: 1) Czy należy zatrzymać słowa: „Prawny porządek dziedziczenia tronu, albo zasadnicze ustawy państwowe lub też konstytucye krajowe?“ (Jednogłośnie, tak). 2) Czy po słowach: „Głównie zaś prawny porządek dziedziczenia tronu“ nie należałoby wstawić słowa: „Konstytucyę państwową?“ (Wszystkiemi głosami przeciw dwom głosom: nie.) § 89 przyjęto po dłuższej rozprawie w następującej stylizacyi: „Zdrady stanu dopuszcza się każdy, kto się podejmie 1) Zabić Cesarza, uszkodzić Go na ciele lub zdrowiu, pozbawić Go osobistej wolności lub też przeszkodzić Mu w wykonywaniu prawa rządzenia. 2) Zmieniać w sposób gwałtowny prawny porządek dziedziczenia tronu, zasadnicze ustawy państwowe albo konstytucyę krajową. 3) Przyłączać w sposób gwałtowny terytoryum monarchii albo też tylko cząstkę tego obszaru do obcego państwa lub też odłączyć pewną część tego obszaru z pod istniejącego związku państwowego. — Zdrada stanu karaną będzie więzieniem od 5 do 10 lat, jeżeli zaś Cesarz uszkodzony zostanie na ciele lub zdrowiu, albo też pozbawiony zostanie osobistej wolności, albo jeżeli zostanie przedsięwzięty zamach na Jego życie, więzieniem dożywotniem. § 90 przyjęto w następującej stylizacyi: Za przygotowania do zdrady stanu karany będzie więzieniem od 1 roku do 10 lat: 1) Kto z innymi omawia wykonanie zbrodni zdrady stanu, albo też porozumiewa się w tym celu z rządem zagranicznym, nadużywa władzy nadanej mu nad innymi, przywłaszcza sobie władzę jemu nienadaną nad innymi albo werbuje wojska, zbiera takowe i ćwiczy w obchodzeniu się z bronią. 2) Kto publicznie, t. j wobec większej ilości ludzi, w piśmie publicznem, przez rozpowszechnienie druków albo przez przylepianie i wystawianie takich druków na miejscu dla wszystkich przystępnem, wzywa do czynu zawierającego w sobie znamiona zbrodni zdrady stanu (§ 89)“ — § 91 został przyjęty w następującej stylizacyi: „Prócz wypadków wyliczonych w § 90 karanem będzie przygotowanie do czynu zawierającego w sobie znamiona zbrodni zdrady stanu (§ 89) więzieniem od 1 roku do 3 lat.“

SPRAWY MONARCHII

— *Wiener Ztg* uzupełniając doniesienie z d. 21 b m. o rozprawach publicznych, które mają w tych dniach odbyć się przed trybunałem państwowym, nadmienia, że rozprawa, naznaczona na d. 27 b. m. na godzinę 1 w południe, została odwołaną.

— Według 47 spisu osób, które przyczyniły się do składek na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals, zebrano ogółem 414,237 złr. 90 cnt. w gotówce i 44,855 złr w obligacyach.

— O zamierzonej demonstracyi akademików w Budapeszcie otrzymały dzienniki wiedeńskie następujące dalsze szczegóły: D. 25 b. m. postanowili przewódzcy akademików nie odstąpić od powziętego zamiaru pod żadnym warunkiem. Naczelny prezydent miasta zakazał akademikom urządzać pochód z pochodniami a zakaz ten motywował w ten sposób, iż młodzież akademicka nie jest korporacyą. Przeciw temu zakazowi postanowiła młodzież odwołać się do ministra prezydenta. Po południu d. 25 b. m. udała się tedy do p. Tiszy deputacya akademików a przed kawiarnią Szabady'ego i w przyległych ulicach czekało przeszło 2000 osób na odpowiedź Tiszy. Przed powrotem deputacyi wysłanej do Tiszy, odczytano w kawiarni co do urządzenia pochodu z pochodniami i uchwalono nie urządzać tego pochodu ale mimo to demonstrować dalej, zbierać składki na rannych Turków i wystosować do Mithada baszy telegram treści następującej: „Budapeszteńska młodzież akademicka wyraża w imieniu całego narodu węgierskiego swe sympatye pobratymczemu narodowi, życzy armii tureckiej szczęścia i zwycięstwa i kończy życzeniem, aby Opatrzność utrzymała długie lata Jego ces. Mość Abdul Hamida i rządy jego“. Tymczasem powróciła deputacya od Tiszy, który dał taką odpowiedź: „Byłoby daleko właściwiej, gdyby młodzież rekurs swój była wniosła na piśmie za pośrednictwem naczelnego przezydenta miasta, ale pomija on to uchybienie formalne i przyjmuje rekurs z rąk deputacyi. Prawda, że na pierwszej audyencyi nie wspominał wyraźnie o zakazie, ale stało się to tylko dla tego, że przyjmował akademików poufnie, nie chciał więc kłaść nacisku na swą władzę rządową. Zwrócił on wówczas uwagę akademików na niewłaściwość takiej demonstracyi i mniemał, że to wystarczy. Wszakże i palenie cygar nie jest w ogóle wzbronionem, ale musi być zakazanem tam, gdzie zachodzi obawa wzniecenia pożaru. Tisza mniemał, że młodzież pozna sama, jaką krzywdę wyrządzi państwu węgierskiemu przez urządzenie demonstracyi na rzecz konsula obcego mocarstwa, który w dodatku nie jest reprezentantem dyplomatycznym, demonstracyi, która miała wywrzeć presyę na zagraniczną politykę rządową. Dopóki Tisza stoi na czele rządu, nie zniesie takiego uchybienia powadze rządu. Nie waha się oświadczyć, że jeżeli młodzież wbrew jego oczekiwaniom nie odstąpi od swego zamiaru, spełni on obowiązki swego urzędu z całą słusznością, ale zarazem z bezwzględną surowością“. Tisza był bardzo zirytowany, gdy przemawiał do deputacyi akademików. Zgromadzenie przyjęło tę odpowiedź niesmacznemi uwagami. Następnie wygłosił Verhovay podburzającą mowę, poczem udali się wszyscy akademicy do Jokaja, ażeby zapytać go o radę. Oświadczyli oni, że zastosują się najzupełniej do rady powieściopisarza. Jokaj upominał młodzież, ażeby ze względów utylitarnych zaniechała wszystkich niepotrzebnych demonstracyj. Młodzież odeszła z hałasem. Wieczorem przeciągały przez ulice gromady akademików. Pochód z pochodniami — jak wiadomo — nie odbył się.

— Rząd kroacki zakazał akademikom zagrzebskim odbyć generalne zgromadzenie na którem miało zapaść postanowienie, ażeby młodzież chorwacka urządziła kontrdemonstracyę przeciw Turkofilom budapeszteńskim.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rezultat prawyborów w Prusiech).

Prawybory, pisze *Provinzial Corresp.*, odbyły się przy nielicznym stosunkowo udziale, nie wywołując nigdzie prawie żywszego politycznego wzburzenia.

Rezultat da się dotychczas oznaczyć tylko w okręgach miejskich, gdy przeciwnie charakter wyborów po wsiach zaledwie przed samemi wyborami deputowanych poznanym być może.

Wybory z miast noszą na sobie, jak się tego spodziewać można było, cechę taką, jaką zawsze miały: wypadły one przeważnie w duchu liberalnym, a czem ludniejsze miasta, czem liczniejsze przeto owe warstwy ludności, które nie mając własnego zdania politycznego idą ślepo za głosem politycznych agitatorów, tem więcej skłaniają się wybory ku stronnictwu postępowców. Partya ta od dawna już panuje wyłącznie przy wyborach w Berlinie, a i przy obecnych wyborach żadne z umiarkowanych stronnictw nie próbowało nawet zmienić w czemkolwiek tego stanu rzeczy.

Walki wyborcze w właściwem znaczeniu tego słowa miały miejsce tylko w niektórych większych miastach prowincyi nadreńskiej, gdzie podobnie jak przy poprzednich wyborach rozchodziło się jedynie o przeciwieństwo między stronnictwem ultramontańskiem a liberalnem. Do politycznej walki wyborczej przyszło jedynie w Magdeburgu a to między dwoma stronnictwami liberalnemi, które jak zapowiadano, miały przy teraźniejszych wyborach iść ręka w rękę. Stronnictwo postępowców mimo wytężonej agitacyi poniosło tam zupełną klęskę.“

(*Journal des Débats* o polityce niemieckiej.)

Korespondent berliński *Journal des Débats* zastanawia się nad postawą Niemiec w obec kwestyi wschodniej. Jako przewodnią myśl polityki niemieckiej uważa on zlokalizowanie wojny między Rossyą i Turcyą, w razie, gdyby wojnie tej w żaden sposób zapobiedz nie zdołano. Przed miesiącem mniej więcej, mówi korespondent, krążyły o polityce księcia Bismarcka najrozmaitsze przypuszczenia a na pewne znano tylko jeden interes negatywny, jaki Niemcy mają w kwestyi wschodniej. Interesem tym jest, aby Dunaj nie stał się rzeką rossyjską. Ale tego ostatecznego rezultatu można w rozmaity sposób uniknąć Energicznego *veto*, jakiego w ostatnim czasie zażądały *Times* od księcia Bismarcka celem powstrzymania Rossyi i zachowania Europy od wielkiej wojny, nie mają Niemcy ochoty wypowiedzieć, gdyż nie chcą zerwać z Rossyą Dlaczegoż Niemcy jakkolwiek może powątpiewają o lojalności zamiarów rossyjskich, mają obrazić Rossyą? Rossyanie mówią o swej wielkiej bezinteresowności, pragną oni tylko oswobodzenia Chrześcian. Po okrucieństwach tureckich i powszechnem oburzeniu przez nie wywołanem nie będą się Niemcy narzucali jako obrońcy państwa ottomańskiego, z którego egzystencyą ich bezpośrednie interesa wcale nie są związane. Pominąwszy tę przyczynę po-

---

pracownikach tylko zbywało .. Herbowni przychodnie otoczeni nielicznym dworzan orszakiem, obejmując w posiadanie pustkowie, rozglądali się, nasłuchiwali, ażali kmiecie nieodezwą się, nieprzywędrują sami, choć nieproszeni. Czekali jednak długich lat kilka daremnie.

Dawna ludność tych prowincyi rozbiegła się na wszystkie strony. Najwięcej jej osiadło za Dnieprem, mniej już pod bokiem i opieką Zaporoża, najmniej na Urzyjskim stepie. Ostatni zakładali *odaje* czyli futory w zacisznych jarach, gdzie cień drzewa mógł ich ochronić od skwaru południa, a źródło czystej wody ugasić znojnego lata pragnienie. Calina, to jest nowinne pole, jeszcze nieorane, okazała się najwdzięczniejszą... zaledwie bowiem podrapana, pięknem okrywała się zbożem. Przybysz obejmował w posiadanie tyle obszaru, ile mu się zająć podobało, rzucał w ziemię ziarno rok po roku — i zawsze miał chleba dostatek. Czasem opieszały rolnik albo osadnik spóźniony, kiedy pola okryte już były śniegiem, rozsypywał po nich pszenicę, a z wiosną, w chwili tajania lodów, wraz z wodą dostawało się złote ziarno do głębokich pokładów i przy tak niezwykłych warunkach wydawało plon dość obfity.

Koloniści nie wiele pracując, opływali w zbytek. Podatków nie płacili, nie myśleli więc wcale ruszać z powrotem na Ukrainę, owszem przyciągali ku sobie świeże zastępy wychodźców z Podola. Jakoż do dzisiaj wzłuż besarabskiego brzegu Dniestru rozsiadły się ogromne, w sady ubrane sioła, z samych „rusnaków“ złożone, a mieszkańcy ich do obecnej chwili przechowali tradycye dawniejsze, nawet pod względem wiadomości geograficznych; nie bacząc bowiem na tyloliczne podziały i wstrząśnienia, które Rzeczpospolitę do zupełnego doprowadziły upadku, ziemia podolska „Polszczą“ być w ich mniemaniu nie przestała.

Nie wiele mogli liczyć na powrót tych wychodźców ziemianie ukrainni. Próbowano wszakże z początku przymusu, a szlachta zebrana na sejmiku kamienieckim w r 1703, wydelegowała do hospodara wołoskiego w poselstwie pana porucznika Samuela Paplińskiego i chorążego chorągwi powiatowej Wasilkowskiego, ludzi bywałych i ze swadą łacińską obeznanych, którym instrukcya w rzędzie innych pretensyi zalecała także, by prosili o zwrot zbiegów podolskich, do kmiecej należących rzeszy, wówczas bowiem tylko „traktatu należyta stanie się obserwacya“. Hospodar zbył wysłańców odmowną odpowiedzią. Wzięto się więc z kolei do propagandy, a za jej pośrednictwem zwołano kilka tysięcy Multańczyków, także wzdłuż Dniestru osiedlonych, tutaj bowiem tylko bessarabscy wychodźcy mogli dotrwać na stanowisku, jakby im widok opuszczonej ojczyzny był potrzebnym, w głąb zaś Podola przeniesieni, tracili wyodrębniający charakter narodowy, i dziś tylko nazwa kilku wiosek: „Wołochy“, zdradza ich pierwiastkowe zaludnienie.

(Dokończenie nastąpi.)

dyktowaną moralnemi i cywilizacyjnemi względami, istnieje jeszcze inny powód, dla którego Niemcy nie zechcą się upierać przy wschodniem *status quo* i poświęcać dobrych stosunków z Rossyą. Powód ten, jak łatwo się domyśleć, tkwi w postawie i dzisiejszem stanowisku Francyi. Chętnie się tu na to zgadzają, że Francya zbiera swe siły i że to gojenie ran nie przeszkadza jej przy każdej sposobności objawiać platonicznej sympatyi dla biernej polityki. W Berlinie zdają się nawet wierzyć w szczerość tej neutralności, obawiają się jednak, że taka postawa razem z położeniem Francyi w kilku latach może się zmienić. Dla tego też stanowczo pragną bezzwłocznego uregulowania kwestyi wschodniej, gdyż Rossya dałaby się co najwyżej nakłonić do ustąpienia na czas niejakiś, nigdy jednakże do porzucenia na zawsze swych dążeń, z któremiby prędzej czy później znów wystąpiła a wtenczas głos Francyi rozwiązanie zadania bardzoby utrudnił. Jak widzicie, uwydatniam niemieckie stanowisko po prostu tak, jak ono się w umysłach coraz wyraźniej zarysowuje. Czynię to bez ogródek, gdyż jasność i niedwuznaczność wydają mi się w obecnej chwili nieodzownemi zwłaszcza, że w przebiegu wypadków i tak nic nie mogą zmienić. Pomiędzy dwoma wręcz sobie przeciwnemi systemami politycznemi, reprezentowanemi przez Rossyą i Anglią, trzeci system przyjęty przez Niemcy, musi znaleźć miejsce. Różnica pomiędzy zapatrywaniami niemieckiemi a angielskiemi polega na tem, że Niemcom wcale nie zależy na integralności państwa tureckiego, Anglia zaś za nią koniecznie obstawać musi, z tego jednakże nie można wnosić, że Niemcy kiedykolwiek będą sprzyjali polityce rossyjskiej, dopóki jedyny ich w całej tej kwestyi interes na tem będzie polegał, aby Rossyi nie dopuścić do posiadania Dunaju. Jako polityczne „punkta krystalizacyjne" tej polityki uważa korespondent *Debatów* Grecyę i Rumunię, dwa rządy, przez które Niemcy szczególny wpływ wywierają na kwestyę wschodnią. W końcu zwraca się korespondent do postawy gabinetu wiedeńskiego i zaznacza ponownie, że przymierze trójcesarskie jest formułką, od której zależy pokój Europy. Po za tą formułką obejmującą wspólne działanie dwóch mocarstw pogranicznych w obec Turcyi, usuwają się wypadki wszelkiemu pewnemu kierownictwu. Rossya może się mimowoli zapędzić za daleko a w takim razie Niemcy będą musiały zrezygnować z swej pojednawczej roli, aby przedewszystkiem własnych strzedz interesów.

(Niemcy i kwestya wschodnia.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Berlina 24 b. m. Niemiecki ambasador w Petersburgu generał adjutant Schweinitz opuścił wczoraj wieczór Berlin, aby się udać najprzód do stolicy rossyjskiej a ztamtąd do Liwadyi, gdzie zapewne zabawi przez cały czas pobytu tamże cesarza Alexandra. Dla tego też rodzina generała pozostała jeszcze na kilka tygodni w Berlinie. Jak wiadomo generał Schweinitz jeszcze z czasów, kiedy był *attaché à la personne de Sa Majesté l' Empereur* w Petersburgu cieszy się u dworu rossyjskiego wielkiem wzięciem tak, że przyjazd jego do Liwadyi wzbudza nadzieję, iż uda się przyprowadzić do skutku porozumienie między Anglią a Rossyą (?) Po południu przed swym odjazdem był on obecnym na sprawozdaniu, które sekretarz państwa minister Bülow zdawał cesarzowi; przy tej sposobności zastanowiono się zapewne i nad trudnem zadaniem ambasadora. Rząd niemiecki tak samo w Petersburgu, jak w Wiedniu i Londynie występuje zawsze w roli przyjaciela, który szczerze usiłuje usuwać na każdym kroku trudności i sprzeczności interesów i stara się uwydatnić wspólne trzem gabinetom i łączące je nawzajem punkta widzenia, aby tym sposobem wynaleźć podstawę, na którychby wszystkie trzy rządy bez naruszenia swych interesów wspólnie działać mogły. Przytem nietylko obecne okoliczności uwzględnić trzeba, ale i przyszłe ewentualności. Państwo niemieckie, które nie mając bezpośredniego interesu na Wschodzie ani na teraz, ani na przyszłość nie pragnie kawałka europejskiej lub azyatyckiej Turcyi, ani też do żadnej kompensacyi nie rości sobie pretensyi, musi właśnie z tego powodu czuć się do tego powołanem, aby wystąpić w roli pojednawczej i pośredniczącej między Rossyą, Austryą i Anglią. Ta akcya pośrednicząca nie może naturalnie zmierzać do proponowania urządzeń, które całe wieki trwać mają. Niemcy jednak nie kierujące się żadnem uprzedzeniem i żadną namiętnością daleko swobodniej, spokojniej i staranniej pokierować mogą całą sprawą, aniżeli którekolwiek inne mocarstwo bezpośrednio w tej kwestyi interesowane. Powiadają, mówi dalej korespondent, że my Niemcy nie możemy pozwolić, aby Rossya opanowała ujścia Dunaju, my jednakże inaczej się zapatrujemy na polityczne znaczenie ujść wielkich rzek. Ren wpływa do morza w Hollandyi a przecież wielkie powstałoby w Europie oburzenie, gdyby kto śmiał twierdzić, że ponieważ Ren przepływa kraje niemieckie, dla tego też rząd niemiecki ma prawo do jego ujść a tem samem do całej Hollandyi. Żegluga i utrzymanie brzegów wielkiej rzeki w należytym porządku wtenczas daleko są łatwiejsze, gdy brzegi te znajdują się w posiadaniu państwa mającego wszelkie warunki do rozwoju, niepodobnemi zaś są, jeżeli po jednej stronie rozciągają się rozległe obszary nieprzystępne dla przemysłu a będące świadkiem bezustannych walk buntów i okrucieństw. W każdym razie trudno by było powstrzymać Rossyę od zajęcia ujść Dunaju i od wolnej komunikacyi z morzem śródziemnem, dla tego też interesowane mocarstwa powinny być umiarkowanemi w swych żądaniach; ani Rossya ani Anglia ani wreszcie Austrya nie może sobie rościć wyłącznych pretensyi do Turcyi, dlatego też już z samych praktycznych względów powinny się jak najprędzej ze sobą porozumieć.

(Sytuacya dyplomatyczna).

Akcya pośrednicząca mocarstw, pisze korespondent paryski *Polit. Corr.*, popadła w tej chwili w zupełną stagnacyę. Między gabinetami nie toczą się żadne rokowania o podjęcie jakiego nowego wspólnego kroku w Konstantynopolu ani też o ułożenie nowego programu. W ostatnich dniach czyniono jeszcze niejakie usiłowania, aby wynaleźć drogę pośrednią między żądaniami Rossyi a propozycyami Porty. Jeżeli z różnych stron pojawiają się doniesienia o jakichś rokowaniach między Anglią a Rossyą mających na celu doprowadzić do skutku porozumienie między temi dwoma mocarstwami, to zapewnić was mogę, że doniesienia te nie mają żadnej podstawy. Cała rzecz redukuje się do udzielonego lordowi Loftus polecenia udania się do Krymu, aby tam bezpośrednio w danej chwili konferować mógł z Gorczakowem. Sytuacya da się więc streścić w słowach, że Rossya i Turcya pozostawione są obecnie same sobie i nie masz między niemi żadnego pośrednika. Od tego *tête-a-tête* zależy pokój świata, który może być jeszcze utrzymany, jeżeli Turcya ustąpi wszystkim żądaniom Rossyi. Tu w Paryżu panuje przekonanie, że Porta posunie się w swych ustępstwach tak daleko, jak tylko będzie mogła. W kwestyi zawieszenia broni nie będzie Turcya stawiać trudności, przystanie nawet na proponowaną w Konstantynopolu konferencyę, pomimo iż od udziału w niej ma być wykluczoną, być może nawet, że posunie swą uległość aż do zgodzenia się na protokół międzynarodowy, który miałby zabezpieczyć dopełnienie jej zobowiązań co do zaprowadzenia reform. Jeżeli jednak Rossya nie odstąpi od żądania okupacyi jako rękojmii wykonania reform, Turcya sprzeciwiać się będzie temu żądaniu choćby przyjść miało do wojny.

Zdaniem tutejszych polityków zachowanie się Anglii będzie takie: Skoro Rossya nie wkroczą do Bułgaryi, obsadzi Anglia flotą swoją Bosfor, Dardanelle i prawdopodobnie także Port Said. Użyje ona całej siły, aby nie dopuścić Rossyan do Konstantynopola; zresztą pozostawi Turcyę jej losowi

Wymarsz Rossyan nad Dunaj uważanym jest tu za nieunikniony i bardzo już blizki. Anglia odpowie za to okupacyą Konstantynopola, poczem Austrya i Włochy wciągnięte zostaną do akcyi. Jedynie Niemcy i Francya pozostaną w bierności, patrząc na siebie wzajemnie. W obec tego, zdaniem polityków tutejszych, nie pozostaje Francyi nic innego, jak trzymać się zdala sprawy wschodeiej, unikać starannie wszelkiego zawikłania, i czuwać wyłącznie nad własnem bezpieczeństwem."

(Z Czarnogóry.)

Derwisz basza posunął się był do Martynicza, aby z wojskami swemi obozować na Czarnogórskiej ziemi; dalszemu jednak pochodowi przeszkodził upadek Medunu. Tym sposobem rozbiły się jego plany. Skutkiem tego ustępuje Derwisz basza w największym pospiechu z czarnogórskiej ziemi. Donoszą, że i Spuż obecnie również został zagrożony przez Czarnogórców. Stanowiskom tureckim w Podgórzycy zdaje się także grozić niebezpieczeństwo, gdyż władza turecka wydała rozkaz, aby cały tamtejszy bazar przenieść do Skutari. Derwisz basza otrzymał podobno z Konstantynopola rozkaz, aby elitę swego wojska natychmiast odesłał nad Dunaj. Równocześnie otrzymał instrukcyę, aby się tymczasem zachował odpornie i bronił Albanii od napadu Czarnogórców. Derwisz basza ma zatrzymać tylko 30 batalionów a takąż ilość wojska ma odesłać częścią do Warny częścią do Mitrowicy.

Do *Pol. Corr.* donoszą, że prawie wszyscy generalni konsulowie mocarstw zagranicznych rezydujący w Raguzie zjechali się w tych dniach do Cetynii. Chcieli się oni dowiedzieć, jak książe zamyśla zachować się w obec propozycyi tureckiej żądającej sześciomiesięcznego zawieszenia broni. Książe wymijającą dał odpowiedź, że w tym wypadku będzie działał w najzupełniejszem porozumieniu z Serbią i że do obecnej chwili nie zna zamiarów księcia Milana. Gdy zaś nadeszła z Belgradu wiadomość, że Serbia najwyżej na cztero lub sześciotygodniowe zawieszenie broni może przystać, oświadczył książę, że i on to samo zająć musi stanowisko a dyplomaci zaprzestawszy wszelkich układów opuścili stolicę czarnogórską.

Wiadomość o kapitulacyi Medunu wywołała w Cetynii ogromną radość. Wśród strzałów karabinowych ogłoszono ją ludowi. Książę kazał roztworzyć bramy swej rezydencyi a każdemu wolno było przyjść złożyć mu życzenia. Księża, zakonnicy, senatorowie, serdarowie, kapitanowie, obywatele, wieśniacy, wszystko spieszyło do rezydencyi, gdzie przez całą noc nadzwyczajny panował ruch Trzy bataliony czarnogórskie ścigając Turków ustępujących w największym pospiechu z Wissoszycy i Maljatu zabrali im 60 namiotów, 75 koni, 300 karabinów i wiele amunicyi. Czarnogórcy ścigali tylną straż turecką aż do Spużu.

(Bitwa pod Dżunis.)

Standard otrzymał od swego specyalnego korespondenta bawiącego w obozie tureckim następujące telegramy o ostatnich walkach w okolicy Alexinaczu:

19 października w południe Dziś pierwszego dnia uroczystości *bajramu* uderzyli Turcy na serbskie pozycye. Ulewne deszcze zamieniły całą południową część Serbii w bagna, ale mimo deszczu i nawałnicy oficerowie i szeregowcy z entuzyazmem przyjęli rozkaz wystąpienia do boju wzdłuż całego frontu Hafiza i Selamiego baszy. Piechota zstąpiła w dolinę dżuniską a następnie wdarła się na ufortyfikowane wzgórza zajęte przez Serbów. Nadzwyczaj krwawa walka wrzała aż do popołudnia. Ponieważ z każdym krokiem coraz więcej błota lgnęło nam do nóg, dla tego nader trudno było posuwać się naprzód a konie nie mogły w żaden sposób postępować na śliskiej drodze. Piechota nasza (turecka) postępowała powoli ale prawie nieustannie naprzód. Serbowie bronili się z największą zaciętością. Walka ręczna trwała nieraz pół godziny, ale Turków niepodobna było odeprzeć. Ufortyfikowane wsie i reduty zostały szturmem zdobyte a Serbowie musieli ustąpić na zachodnie wzgórza. Ponieśli oni bardzo wielkie straty. Podług tego, co widzieliśmy, mają oni przynajmniej 2000 zabitych a przeszło 3000 rannych. Od rozpoczęcia wojny nigdy tak krwawej nie widziałem walki. Przed frontem naszym pomiędzy Witkowaczem a Dolnym Ljubeszem i niedaleko Kormanu zostali Serbowie po półgodzinnej walce wyparci z swych oszańcowań na równinę morawską Walka pomiędzy Peszkanicą, główną naszą kwaterą, a Alexinaczem trwa jeszcze ciągle a piechota nasza i tam coraz więcej zdobywa terenu. Wczoraj odparł Osman basza napad Serbów niedaleko Belarjeki.

19 października, po południu. Wojska nasze zajęły 13 redut, zabrały wielką ilość broni i zapasów żywności, kilka koni i wielu jeńców, pomiędzy tymi kilku oficerów.

20 października, wieczór. Wczorajsza bitwa pod Alexinaczem skończyła się o godzinie czwartej po południu w skutek zapadłej nocy. Serbów spędzono na wzgórza po prawym brzegu Morawy. Pomiędzy jeńcami znajduje się kilku oficerów rossyjskich. Noc była bardzo zimna; deszcz padał ulewny, gwałtowny wiatr szalał a wojska obozujące na zdobytych stanowiskach nie miały prawie żadnego schronienia, mimo to panuje między niemi najlepszy duch. Dziś rano o godzinie siódmej rozpoczął się atak wzdłuż całej linii. Ziemia się trzęsie od grzmotu dział a deszcz i burza trwa ciągle. Z każdym krokiem napotykamy coraz większe przeszkody, ale mimo to posuwamy się w kierunku Kniażewacza.

20 października, wieczór. Odnieśliśmy zupełne zwycięstwo. Z wyjątkiem jednego fortu, na który jeszcze nie uderzono, zajął Hafiz basza wszystkie reduty zasłaniające wyniosłą drogę, ciągnącą się wzdłuż jego frontu. Na koniu jechać niepodobna, gruba ciemność zapanowała w około. Nie mogę dziś przesłać żadnych szczegółów. Po długiej i krwawej walce spędzono Serbów.

Dżunis 21 października, o godzinie 10. Dziś rano zawrzała na nowo walka daleko zaciętsza aniżeli wczorajsza. Celem naszego ataku ma być Kruszewacz i dolina morawska, musimy zatem zdobyć wszystkie pozycye serbskie między wąwozem morawskim a Kruszewaczem. Dywizye Aziza, Fazliego i Mustafy baszów, to jest większa część naszego wojska otrzymały rozkaz przeszkadzania wszelkim wycieczkom z Alexinaczu i Deligradu. 19 i 20 b. m. odparł Aziz basza wszystkie serbskie ataki w dolinie morawskiej i zadał Serbom wielkie straty. Hafiz basza zajął w przeciągu tych dwóch dni serbskie reduty w dolinie dżuniskiej począwszy od Dżunisu aż do wąwozu morawskiego, opanował drogę i przerwał komunikacyę pomiędzy Deligradem a Kruszewaczem. Droga pomiędzy temi dwiema miejscowościami prowadzi z Dżunisu do Kruszewacza na zachód, przez wysoki obszar górzysty a w dolinie przez wartki strumyk, płynący u podnóża równiny gęstym pokrytej lasem. Drogi tej nie możemy dotąd przebyć, dopóki nie zdobędziemy bardzo mocnych fortów i redut znajdujących się na wierzchołkach gór. Na forty te uderzono więc dzisiaj, i jest to bardzo ciężkie zadanie. Słyszymy grzmot armat z doliny morawskiej, ale nie znam obecnie tamtejszej sytuacyi. Deszcz ustał wczoraj po południu, ale zimny wiatr dokucza ciągle. Noc była bardzo zimna, a na drogach i ścieżkach niepodobna jeszcze maszerować. Żołnierz okazuje bezprzykładną odwagę i wytrwałość.

KRONIKA

= **Stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną otwartą została d. 24 b. m. w Żydaczowie.

= **Ks. Cyryl Iskrzycki**, z gr. kat. dyecezyi przemyskiej, opuścił Galicyę i wziąwszy paszport emigracyjny przeniósł się pod rządy rossyjskie. Obecnie ks. ten przyjął schyzmę i jest plebanem prawosławnym w Beresztach, w powiecie Hrubieszowskim.

— **Koncert Towarzystwa muzycznego**, pamięci Fryderyka Chopina poświęcony, odbędzie się jutro w południe w sali ratuszowej, podług programu, który ogłosiliśmy we środę.

* **Usiłowane samobójstwo**. Józef Sikorski, krawiec, mający lat 43, ojciec dwojga dzieci usiłując przedwczoraj odebrać sobie życie poderznął sobie gardło nożykiem w własnem pomieszkaniu pod l 23 przy ulicy Teatyńskiej. Na szczęście rana, jaką sobie nieszczęśliwy zadał, nie zagraża życiu. Sikorski znajduje się w szpitalu Nędza i żal za żoną, którą trzy dni przed tem pogrzebał, miały Sikorskiego popchnąć do tak rozpaczliwego kroku.

* **Znaleziono** przedwczoraj wieczór w sieni domu pod l 6 przy ulicy ruskiej trzyramienny świecznik posrebrzany; zaś na ulicy Serbskiej znaleziono przedwczoraj po południn 4 złr w banknotach. Niewiadomi właściciele mogą zgłosić się do c. k. Dyrekcyi policyi.

* **Zgubiona krowa.** Z domu pod l. 3 przy ulicy Teatyńskiej zbiegła zeszłej środy wieczór krowa, maści czerwonej, rasy tyrolskiej z wielkiemi rogami i nozdrzami białemi. Krowę tę, własność Domiceli hr. Skarbkowej, widziano w okolicy Lonszanówki czyli t. z. Kaiserwaldu.

* **Kradzież z wozu.** Wczoraj wieczór na placu Rybim skradziono z wozu Ignacemu Czaczyńskiemu, gospodarzowi z Nowosiółek, powiatu kamionieckiego, futro z drobnych baranków, pokryte jasnoszaraczkowem suknem, cenione na 30 zł.

† **Antoni hr. Prokesch-Osten**, zmarły po krótkiej chorobie dnia 26 b. m. w Wiedniu były internuncyusz austryacki w Stambule i sławny oryentalista, zwłaszcza zaś filhellenista, był rodem z Gradcu, gdzie przyszedł na świat dnia 10 grudnia 1795 Ukończywszy studya prawnicze w r. 1813 wstąpił jako podchorąży do armii austryackiej i brał udział w bitwach ówczesnych. W r. 1823 jako kapitan przybył do Tryestu, gdzie widok morza i pobliże teatru walk greckich o niepodległość wzbudziły w nim niepohamowaną żądzę zwiedzania świata. W roku następnym wybrał się też w podróż na Wschód, która trwała lat 7. Bawiąc w Smyrnie w r. 1827 otrzymał nominacyę na majora i szefa sztabu generalnego floty Śródziemnego morza, która operowała przeciwko korsarzom W czasie pobytu w prowincyach tureckich często występował z powodzeniem jako pośrednik pomiędzy Turkami a Chrześcianami. Po powrocie ze Wschodu roku 1830 otrzymał szlachectwo, poczem wydawszy kilka dzieł o swej podróży wschodniej wstąpił na pole dyplomatyczne. Z razu wysłany był do Rzymu, później na dwór wicekróla egipskiego; jako poseł w Atenach od r. 1834 do 1848 wywarł znaczny wpływ na losy Grecyi W roku 1845 otrzymał baronię i stopień feldmarszałka-porucznika, a w cztery lata później mianowany został posłem w Berlinie, gdzie wpływem swym dokonał tego, że Fryderyk Wilhelm IV nie przyjął ofiarowanej sobie korony niemieckiej. Od roku 1855 był ambasadorem w Stambule, a w roku 1872 jako generał broni przeniesiony został w stan spoczynku otrzymawszy poprzednio order św. Szczepana i hrabstwo. Z dzieł hr Antoniego Prokesch-Ostena najznakomitszem jest „Historya walki Greków o niepodległość."

— **Proces o prawa autorskie.** Proces wytoczony w warszawskim trybunale handlowym przez Jana Aleksandra hr. Fredrę dyrektorom trup prowincyonalnych bawiących w Warszawie za wystawienie jego komedyi *Wielkie Bractwo* bez zezwolenia autora, rozstrzygnięty został na korzyść skarżącego. Trybunał handlowy, uznawszy w samowolnem wystawianiu sztuki pogwałcenie praw autorskich, skazał pp. Terenkoczego i Doroszyńskiego na zapłatę 500 rubli tytułem wynagrodzenia należnego autorowi za reprezentacyę jego utworu i tantyemy od dochodów z widowisk. Ponieważ jednak autorowi *Wielkiego Bractwa* nie chodziło o osobne korzyści, lecz jedynie o uświęcenie poszanowania własności literackiej, przeto ograniczywszy dobrowolnie zasądzoną kwotę do połowy, to jest 250 rubli, część tej kwoty w ilości 100 rubli przeznaczył na cele dobroczynne; pozostałe zaś 150 rubli na konkurs dramatyczny lub stypendyum imienia nieodżałowanego ojca swego, autora *Ślubów Panieńskich i Zemsty*. Nadanie temu funduszowi przeznaczenia zgodnego z wolą ofiarodawcy włożono na redaktorów *Gazety Warszawskiej* i *Kurjera Warszawskiego*.

— **Proces Francesconiego.** Z Mürzzuschlag donosi telegram, że w kanale dworca tamtejszego znaleziono już kosztowności pochodzące z rozboju w wiedeńskim Aziendahof, które morderca Francesconi rzucił tam podczas ucieczki z Wiednia do Celowca. — Dyrekcya policyi wiedeńskiej wyraziła zarządowi drogi żelaznej południowej podziękowanie za gorliwą pomoc w dziele tak rychłego wyśledzenia i ujęcia zbrodniarza.

— **Kobiety w Anglii** od dawna już zasiadają w radach szkolnych, świeżo zaś do odbyć się mających wkrótce wyborów do rady szkolnej (*School Board*) w okręgu londyńskim znów wystąpiło kilka kandydatek, z których najwięcej ma widoków pani Helena Taylor, pasierbica zmarłego John Stuart Milla, kandydatka dzielnicy Soutwarth. Dotychczas w londyńskiej radzie szkolnej zasiadały dwie kobiety.

— **Krajem procesów** nazwał był ktoś Węgry. Jakoż liczba adwokatów wynosi w tym kraju obecnie 4471, a w samym Budapeszcie 737, t. j. więcej niż w całej Dolnej Austryi.

— **O zuchwałej kradzieży** donosi *Kur. Lub.* W nocy na 18 b. m. skradziono w Lublinie szafkę ogniotrwałą, w której się mieściło gotówką pieniędzy do 6000 rubli a dokumentami około 200 000 rs. Szafka z pieniądzmi należała do przedsiębiorcy budowy drogi żelaznej Nadwiślańskiej p. Frumkina. Dom, w którym mieszka p. Fr., jako też drugi dom, w którym mieszkają jego kasyer i dozorujący nad robotami, stoją odosobnione w dziedzińcu osztachetowanym przy szosie Zamojskiej. Kradzieży dokonano z tego drugiego domu. Złodzieje otworzyli drzwi, wywierając na nie parcie, w skutek którego wyskoczył skobel, następnie przez sionkę weszli do pierwszego pokoju, zdjęli szafkę z podstawy, odśrubowali od niej ozdoby na wierzchu przymocowane, które widać przeszkadzały nieść czy ukryć szafkę, ozdoby te pozostawili, i nie ruszywszy nic więcej powędrowali z szafką w przybliżeniu do 15 pudów ważącą. W drugim pokoju, tuż obok, spał zarządzający robotami, a w trzecim kasyer. Złodzieje tak cicho się przytem sprawiali, że choć dom jest zbudowany z pruskiego muru, jednak nie zbudzili nikogo. Przestępstwo spełniono przypuszczalnie nie pierwej, aż po 2giej w nocy, gdyż kasyer usnął około godziny 1szej z gazetą w ręku, nie zagasiwszy palącej się lampy.

— **Wiadomości o trzęsieniach ziemi** w południowo-wschodnich okolicach Europy uzupełniamy podług dzienników peszteńskich następującemi szczegółami: Dnia 21 b. m jednocześnie prawie z trzęsieniem w różnych okolicach Kroacyi, czuć się dały silne wstrząśnienia także po lewym brzegu Dunaju, mianowicie w komitatach zalańskim i somodzijskim. Podług doniesień z Legradu trzęsienie odzywało się tam po czterykroć, a najsilniejsze było około południa, gdyż siedzący zaledwie się zdołali utrzymać na krzesłach. W miejscowości Sura było tego dnia także kilka wstrząśnień falą postępujących od północy ku południowi, którym towarzyszył ponury łoskot podziemny, a już od 10 października zdarzyły się lżejsze wstrząśnienia. Mieszkańcy tak są tem częstem powtarzaniem się groźnego zjawiska zaniepokojeni, że już nie chcą nocować pod dachem. Najmocniejsze wstrząśnienie w Sura objawiło się d. 21 b. m. o godz. 3 po południu. Runęły wtedy w dwóch domach piece.

— **Osławiony rozbójnik** niemiecki Godehardt, który umknął był z więzienia, wydzielony został dnia 23 b. m. w Berlinie. Kiedy go policyanci chcieli ująć, zbrodniarz powalił ich na ziemię i znów umknął. Przychwycony wkrótce powtórnie stawił straszy prawdziwie wściekły opór, a w biurze sądowym groził zamordowaniem każdemu urzędnikowi, który by zbliżył się do niego. Po największych wysileniach pachołków sądowych powiodło się w końcu spętać zuchwałego zbrodniarza, poczem zaniesiono go, gdyż iść nie chciał do kaźni.

— **Monachijski teatr nadworny** obchodzić ma w październiku 1878 r. jubileusz swego stuletniego istnienia, do czego już teraz robią przygotowania.

— **Król Orungów.** Z Drezna otrzymała *Neue freie Presse* następują wiadomość. Przed pięciu laty donosiły dzienniki europejskie, że pewien młody kupiec niemiecki, nazwiskiem Rudolf Schmieder, syn radcy gminnego w Döbeln, w Saksonii, nie tylko został przełożonym pewnej hamburskiej faktoryi na wybrzeżu Gwinei w Afryce, ale że tamtejsze plemię murzyńskie Orungów okrzyknęło go „królem“ swoim. Obecnie mogę wam donieść, że Schmieder od kilku tygodni bawi tutaj w zamiarze wytchnienia w dawnej swej ojczyźnie, «po trudach panowania». Przywiózł zresztą z sobą bardzo ciekawy zbiór płodów i wyrobów swego kraju, który to zbiór przed kilkoma dniami z zajęciem oglądał król saski. Pan Schmieder zamierza zbiór ten pozostawić w Dreznie na zawiązek mającego się utworzyć muzeum etnograficznego.

— **Pojedynek amerykański.** Dziennik *Budap. Nap.* dowiaduje się z Wiednia o tajemniczem a smutnem zajściu. Dziewiętnastoletni syn zamożnego obywatela peszteńskiego, F. Probalda, słuchacz techniki, dnia 13 b. m, zastrzelił się w Wiedniu, a z listu jaki pozostawił wynika, że padł ofiarą amerykańskiego pojedynku. Powodem do tegoż była pewna panna z Pesztu, rozumie się jednak, że nazwiska rywala swego nieszczęśliwy Probald nie podał. Zawezwana przed sąd panna oświadczyła, że o wypadku tym nic nie wiedziała.

— **Straszliwy orkan**, który dnia 12 września nawiedził wyspę St. Barthelemy, podług złożonego rządowi francuskiemu sprawozdania gubernatora, w samem mieście zniszczył do szczętu domów 41, a częściowo 178. Z 6 statków, które w ten dzień stały na kotwicy w przystani, tylko dwa szwedzkie wytrzymały burzę. Jeszcze większe spustoszenia zrządził orkan na wsi, gdyż zburzył zupełnie 52 budynków, pomiędzy którémi kościół katolicki z ciosu wzniesiony w roku 1871 w L'Orient. Drzew zwłaszcza kokosowych połamał bez liku odbierając zkądinąd już ubogiej ludności główne źródło utrzymania. Nędza też pomiędzy biednymi krajowcami okropna. Najwięcej ucierpiały sąsiednie wyspy St. Martini, i St. Thomas; na pierwszej liczba zburzonych domów wynosi 355.

— **Złośliwy dowcip.** W jednym z dzienników wiedeńskich czytaliśmy w tych dniach następujący inserat: «Poszukiwane są za miernem wynagrodzeniem spadłe z kursu akcye przedsiębiorstw przemysłowych wszystkich krajów do wytapetowania sali.» Czy to jeden z „rozczarowanych“ chce sobie urządzić rodzaj *Memento* w utapetowaniu mieszkania...

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Łańcut.** (Samobójstwo) W Tryńczy odebrała sobie życie dnia 5 b. m. przez powieszenie się Maryanna Sumowa, żona włościanina.

*** **Ropczyce.** (Uduszenie) W Wiśniowie dnia 21 b. m dziecię zostawione samo w pokoju spadło z łóżka a zsunąwszy z sobą pierzynę, tak się w nią uwikłało, że znaleziono je nieżywe.

*** **Rudki.** (Koło młocarki) zgruchotało dnia 7 b. m. na śmierć Jakóba Wawruszka, żołnierza obrony krajowej w Pohorcach, który w nietrzeźwym stanie własną nieostrożnością wywołał ten smutny wypadek.

*** **Sanok.** (Nieostrożność dzieci) bawiących się zapałkami była powodem pożaru, który dnia 15 b. m. zniszczył 5 zagród włościańskich w Wróbliku szlacheckim. Zaden z pogorzelców nie był assekurowany.

*** **Sokal.** (Pożary) Z nieostrożności parobka, który rzucił niedopalone cygaretko w słomę, powstał dnia 14 b. m. pożar w Przemysłowie i zniszczył dziewięć zabudowań tamtejszych gospodarzy. — W Horodłowicach wybuchł dnia 18 b. m. pożar na folwarku pani P. i zniszczył wszystkie zabudowania gospodarskie wraz z zbożem i kilkunastu sztukami bydła. Zachodzi podejrzenie, że ogień podłożyła ręka zbrodnicza.

*** **Tarnopol.** (Samobójstwo) Mikołaj Janicki, szewc, odebrał sobie życie d. 19 b. m. przez powieszenie.

*** **Żółkiew.** (Tarcie lnu) wywołuje obecnie wiele pożarów na prowincyi. Dnia 16 bieżącego miesiąca zajęły się w Batiatyczach u pewnego włościanina paździerze, a ogień, który zląd powstał, zniszczył trzy całe zagrody włościańskie.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rozprawa kassacyjna.)

(λ) Bolesław Hefern, urzędnik galic. banku hipotecznego sprzeniewierzył kwotę 4340 złr., powierzoną mu do przesłania p. Fadenhechtowi w Brzeżanach, 1340 złr. powierzoną mu do przesłania p. Goreckiemu i 3000 złr. przeznaczoną dla p. Darowkiej w Jarosławiu. Sąd krajowy we Lwowie po przeprowadzonej w dniu 22 grudnia 1875 r. rozprawie głównej, uznał Bolesława Heferna winnym zbrodni sprzeniewierstwa i skazał go na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, pomimo, że oskarżony wypierał się zarzuconego mu czynu.

Przeciw temu wyrokowi wniósł zasądzony zażalenie nieważności na podstawie §. 281 l. 3, 4 i 5 ust. o post. kar. W wywodach zażalenia przytacza zasądzony, że dla oddziału korespondencyjnego, w którym był czynny, nie było instrukcyi służbowej, że przeto nie jest wykluczoną możliwość, iż który z kolegów jego, głównie zaś ekspedytor Sartory sprzeniewierzył powyższe kwoty. Ale koledzy zostali przesłuchani jako świadkowie, uniewinnili się i zostali zaprzysiężeni. W myśl § 170 l. 1 ust. o post. kar. nie powinni byli ci świadkowie, głównie zaś Sartory, być zaprzysiężeni, albowiem mogło na nich paść podejrzenie, iż dopuścili się sami tego czynu karygodnego. Sartory nie powinien być zaprzysiężony także w myśl §. 170 l. 7 ust o post. kar, albowiem podał okoliczności niezgodne z prawdą. Zażalenie nieważności opiera się dalej na tem, że sąd odrzucił wniosek obrońcy wezwania świadków, którzy mieli zeznać, iż Hefern jest roztargniony i że w tem roztargnieniu wyrzucił pewnego razu przez okno kilka tysięcy złr., które znajdowały się pomiędzy przeczytanemi gazetami.

Dnia 23 b. m. odbyła się w tej sprawie rozprawa kassacyjna przed najwyższym trybunałem sprawiedliwości w Wiedniu. Przewodniczył radca dworu Wittmann; bronił dr. Weigel a oskarżał p. Simonowicz.

Obrońca podniósł nowy zarzut nieważności a mianowicie, że rozprawa główna w sprawie Heferna powinna była toczyć się wobec sędziów przysięgłych.

Generalny adwokat Simonowicz sprzeciwiał się wszystkim wywodom zażalenia nieważności i przytoczył pomiędzy innemi, że w ustawie są wyliczone wszystkie powody nieważności, ale nie ma pomiędzy niemi wzmianki o niekompetencyi sądu; zresztą jestto zarzut spóźniony, albowiem oskarżony nie wniósł w właściwym czasie zażalenia o niekompetencyę sądu. Co się tyczy zaprzysiężenia świadków, uznanych przez zasądzonego za niewiarogodnych, to jestto rzeczą sędziego wyrokującego ocenić, który z świadków zasługuje na wiarę i który z nich ma być zaprzysiężony. Nadto nie wyszły na jaw żadne fakta, któreby wskazywały, iż któryś z świadków dopuścił się tego czynu karygodnego. Dla tego też przez zaprzysiężenie wszystkich świadków nie naruszono żadnej ustawy. Toż samo nie naruszono postanowienia §. 170 l. 7 ustawy o post. karnem, albowiem świadek Sartory nie zeznał nieprawdziwych okoliczności. Między jego zeznaniami a zeznaniami innych świadków zachodzą tylko pewne sprzeczności, których nie można nazwać kłamstwem. Również i ta okoliczność, że czyn karygodny zarzucony Hefernowi, mógł być popełniony przez innych urzędników bankowych, albo przez domokrążców, nie zasługuje na uwagę. Nareszcie odpada także i ostatni powód przytoczony w zażaleniu nieważności w myśl §. 281 l 4 ust. o post. kar., jeżeli się zważy, że nie ma kausalnego związku między czynem karygodnym a faktem, jaki miał być stwierdzony przez świadków wezwanych przez obrońcę, że Hefern jest roztargniony i że wyrzucił pieniądze za okno. Zresztą przytoczył obrońca te ostatnie fakta w swej obronie, a mimo to nie wywarły one żadnego wpływu na sędziów wyrokujących.

Trybunał kassacyjny odrzucił zażalenie nieważności z powodów przytoczonych przez generalnego prokuratora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Dostawy potrzeb wojskowych.** W celu dostawy różnych potrzeb do umundurowania i uzbrojenia c. k. wojska na rok 1877, rozpisało c. k. państwowe ministerstwo wojny licytacyę, do której pisemne oferty wieść należy najdalej do 15 grudnia 1876 o godzinie 12 w południe do protokołu podawczego c. k. państwowego ministerstwa wojny w Wiedniu. Interesowani przejrzeć mogą spis dostarczyć się mających artykułów, tudzież bliższe warunki licytacyjne w biurze Izby handlowej i przemysłowej, zaś wzory w składach mundurowych w Bernie, Budapeszcie, Gracu, w Wiedniu i w filiach w Jarosławiu i w Karlsburgu.

* **Licytacya** w celu dostawy dla c. k. wojska na rok 1877 chleba, owsa, siana i słomy, odbędzie się w wojskowym magazynie prowiantowym (k. k. Militär - Verpflegs-Magazin) we Lwowie dnia 31 października, 3, 6, 9 i 13 listopada 1877 r. Interesanci przejrzeć mogą bliższe warunki licytacyjne w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

— **Wyrób wódki i piwa.** We wrześniu r. r. wyrobiono w 80 gorzelniach galicyjskich ogółem 623.532 i pół opodatkowanych stopni alkoholu a 198 browarach wywarzono ogółem 35 969 hektolitrów piwa.

— **Wyrób cukru.** We wrześniu b. r. wyrobiła cukrownia w Sędziszowie 3,330.616·15 kilogramów a cukrownia w Tarnowie 20 756 kilgr. cukru płynnego i 6.0'4·50 kilgr. cukru ziarnistego.

— **Produkcya i sprzedaż soli.** We wrześniu r. b. wynosiła produkcya soli w Galicyi 94.287. sprzedaż zaś 89.578 metrycznych centnarów. W tym samym miesiącu r. z. wynosiła produkcya 141.921, sprzedaż zaś 88 040 metr. cent. Z porównania okazuje się, że w r. b. była produkcya soli o 47.634 metr. centnr. mniejszą, sprzedaż zaś o 1.538 większą niż we wrześniu r. z.

OSTATNIA POCZTA

W uzupełnieniu rezultatu wyborów sejmowych z miast zapisujemy, że przy drugiem głosowaniu w m. Samborze wybrany został Dominik Zbrożek 461 głosami na 750 głosujących. Kontrkandydat Tadeusz Romanowicz, współredaktor *Dziennika Polskiego*, otrzymał 282 głosów.

Prezydent ministrów, książę Auersperg odpowiedział następnie na interpelacyę Herbsta, Eichhofa i Hoffera w tym duchu, że rząd przedlitawski o tyle ma wpływu na politykę zewnętrzną monarchii, o ile polityka ta dotyka także stosunków wewnętrznych. Nie było zaś żadnego powodu do pozytywniejszego wywierania wpływu gdyż program ministra spraw zagranicznych uznany przez rząd przedlitawski i przez delegacyę wielokrotnie pochwalony, konsekwentnie był dotrzymywany. Polityka monarchii zmierza przedewszystkiem do utrzymania pokoju, przez co dążność do nabytków obcych posiadłości sama przez się jest wykluczoną. Minister spraw zagranicznych będzie i nadal w porozumieniu z rządem po tej stronie Litawy wszelkich dokładał starań, aby zapewnić pokój monarchii, jednak usiłowania te są ograniczone obowiązkiem broniema energiczne bezpieczeństwa i interesów monarchii w każdej okoliczności i w każdym kierunku. Odpowiadając na interpelacyę Fauderlika nadmienił prezydent ministrów, że zadaniem ministra spraw zagranicznych nie jest polityka podług plemion, ale musi wyłącznie mieć na oku interesa całej monarchii. Przed rozpoczęciem zawikłań wschodnich miano na oku dwa cele, a to strzeżenie pokoju europejskiego i polepszenie losu ludności chrześcijańskiej na półwyspie bałkańskim; do tych samych celów będzie rząd i nadal stanowczo i konsekwentnie zmierzał.

Na posiedzeniu izby deputowanych Rady państwa w d. 27 b m. odczytano podanie deputowanych czeskich, w którem odmawiają udziału swego w sprawach Rady państwa. Prezes oświadcza, iż deputowanych czeskich traktować należy tak jak gdyby wystąpili z Rady państwa. Wniosek Prażaka, aby pismo to przekazać komissyi, został odrzucony.

Powtórzyliśmy wczoraj za *Fremdenblattem*, że Najj. Pan przybył d. 25 b. m z Budapesztu do Wiednia. Dzisiaj odwołuje *Fremdenblatt* tę wiadomość i dodaje, że Najj. Pan aż do dalszych dyspozycyj pozostanie w Budapeszcie. Według tego samego dziennika ma hr. Andrassy wyjechać d. 28 b. m. z Wiednia do Budapesztu, a Najj. Pan ma w poniedziałek d. 30 b. m. udzielać posłuchania w Wiedniu.

Minister spraw wewnętrznych mianował prowizorycznego komisarza powiatowego, Włodzimierza hr. Łosia, koncypistą ministeryalnym przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Polit. Corr. otrzymała z Budapesztu obszerną korespondencyę, która zbija pogłoski o zachwianem stanowisku hr. Andrassy'ego. Konstatuje ona ponownie, że między hr. Andrassym a prezydentami ministrów obu części monarchii panuje najzupełniejsze porozumienie we wszystkich sprawach, będących na porządku dziennym i że wszyscy trzej naczelni mężowie stanu wraz z swemi gabinetami dążą do utrwalenia pokoju dla monarchii.

Czeska czytelnia akademicka w Pradze uchwaliła rezolucyę w sprawie oswobodzenia Słowian tureckich, postanowiła urządzić nabożeństwo żałobne za poległych Słowian i wziąć udział w deputacyi klubu staroczeskiego, który w dniu św. Mikołaja ma Czernajewowi wręczyć szpadę honorową.

Wydział młodzieży akademickiej w Budapeszcie, złożony z 60 członków, odbył d. 26 b. m. wieczorem naradę, na której prezydent Szücs przemówił w sposób następujący: „Ponieważ w dniu dzisiejszym obiegała pogłoska, że ktoś ma urządzić nieprzyjaźną demonstracyę przeciw rossyjskiemu konsulowi, przeto musiałem popołudniu zwołać członków komisyi na naradę. Na tem posiedzeniu uchwalono wydać proklamacyę, w której wydział młodzieży akademickiej oświadcza, że poddaje się zakazowi policyjnemu i odracza urządzenie pochodu z pochodniami na czas stosowniejszy.“ Młodzież akademicka przyjęła to doniesienie do wiadomości, zastrzegając sobie jednak prawo do urządzenia pochodu z pochodniami. Równocześnie ukonstytuował się wydział jako komitet do zbierania składek na rzecz rannych Turków.

O katastrofie pod Dżunis piszą z Belgradu do *Polit. Corresp.* 24 b. m.: „Wiadomości z doliny nadmorawskiej przejęły tu dziś wszystkich aż nadto usprawiedliwioną obawą. Do 20 b. m. jeszcze jako tako stały rzeczy na linii dżunisko-deligradzkiej, która była najsilniejszą pozycyą serbską. Czernajew poznał, że Abdul Kerimowi chodziło głównie o opanowanie drogi do Kruszewacza, pospieszył więc z znacznemi siłami na pomoc Horwatowiczowi. Abdul Kerim rzucił 21 b. m. przybyłe właśnie z Niżu 22 bataliony na Krewet, przez co Turcy uzyskali znaczną przewagę i zapewnili sobie stanowcze powodzenie. Wczoraj już los Dżunisu, klucza pozycyi serbskiej, był prawie rozstrzygnięty. Czernajew zrobił ostatnie jeszcze rozpaczliwe wysilenie, aby uratować ten punkt, ale nadaremnie. Hafiz basza opanował to miejsce. Było to hasłem do odwrotu dla armii serbskiej, której po utracie Dżunisu groziło rozbicie na dwie połowy. Ponieważ 13 oszańcowań, które zasłaniać miały drogę do Kruszewaczu, już 21 b. m. dostały się w ręce tureckie, przeto droga do Kruszewacza jest teraz Turkom otwartą. Abdul Kerim posuwać się może ku zachodowi albo ku północnemu-wschodowi, albo też w obu kierunkach równocześnie. Kragujewacz, gdzie znajdują się arsenały kraju i Belgrad, wydane są na łup Turkom, jeżeli Czernajewowi nie powiedzie się skoncentrować swej armii szybko w Czupryi albo Kragujewaczu.

Oto rezultat sześciodniowej morderczej walki, która tyle tysięcy Serbów pozbawiła życia. Armii nie można uczynić żadnego zarzutu, trzymała się dzielnie; niektóre bataliony szły w ogień z taką pogardą śmierci, że do szczętu wytępione zostały. Artyllerya spełniała jak zawsze, swoją powinność. Ale wszystko to na nic się nie zdało; przemoc rozstrzygnęła.

Rząd znajduje się obecnie w bardzo trudnem położeniu. Armia jest zachwianą. Aleksinacz może dziś jeszcze zostanie opuszczony. Deligrad może ze strategicznych względów będzie wydany. Serce kraju, Szumadija, obejmująca okręgi radnicki, kragujewacki, jagodyński, semendryjski i belgradzki z 9 miastami, 610 wsiami i 331.745 mieszkańców wydane są na łup nieprzyjaciela. Samej nawet stolicy zagraża niebezpieczeństwo, a gdy nieprzyjaciel stoi także nad Dryną, nie masz dla rządu żadnego schronienia w kraju. Między ludnością zupełny upadek ducha. Nikomu nawet przez myśl nie przeszło, aby Turcy mogli jeszcze kiedykolwiek zalać Serbię swemi wojskami. Na taką klęskę nikt nie był przygotowany. Przyszła ona całkiem niespodzianie, tem większy wywołując postrach i przerażenie. Teraz jedyna nadzieja w dyplomacyi i w zawieszeniu broni!“

Według *Tagblattu* rząd serbski udał się już do mocarstw z prośbą o interwencyę w tej dla Serbii tak krytycznej chwili. W skutek tego rozpoczęła się korespondencya telegraficzna w celu porozumienia się co do wspólnej akcyi. Dyplomacya starać się będzie prawdopodobnie położyć kres zalewowi Serbii przez Turków. W ogóle sytuacya doznała w skutek katastrofy dżuniskiej bardzo znacznej zmiany. Katastrofa ta przyspieszy zapewne rozwiązanie kwestyi wschodniej.

Anglia i Turcya starają się nakłonić Serbię do zawarcia pokoju bez interwencyi rossyjskiej. W tym celu bawić ma w Belgradzie *incognito* starszy dragoman sułtana, p. Graciano. Przybył on do Belgradu w towarzystwie Anglika p. Slade, kuzyna admirała tureckiego Hobarta baszy. Pan Slade konferował już z kilku konsulami i ks. Milanem. Klęska pod Dżunisem wpłynie może na powodzenie tej missyi.

Według depeszy *Fremdenblattu* Porta ma być gotową do zawarcia dwumiesięcznego rozejmu aż do 1 stycznia. Rozejm ten mógłby być ewentualnie przedłużony do 1 marca. Warunkiem rozejmu miałaby być zasada *uti possidetis*, a zatem wojska tureckie przezimowałyby w Serbii.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza doniesieniom o koncentracyach wojsk rossyjskich i o pochodzie ku Dunajowi. Dotychczas nie zwołano ani rezerw ani urlopników. Armia nie jest na stopie wojennej. Poczyniono tylko zarządzenia, aby w danym razie można było zmobilizować znaczniejszą armię.

Anglia wysyła dzisiaj silny oddział wojsk do Malty.

Italie donosi: Rząd rossyjski postanowił eskadrę pancerną pod dowództwem wiceadmirała Butakowa przezimować w portach południowych Włoch. Rząd włoski na uczynione w tej mierze przedstawienie oświadczył, iż nie będzie stawiał żadnych temu przeszkód. *Italie* dodaje, że rząd rossyjski dlatego wybrał na ten cel porty włoskie, aby mógł tam zgromadzić znaczne siły morskie i w razie potrzeby skierować je na Wschód.

Parlament niemiecki otwarty zostanie w poniedziałek 30 b. m. osobiście przez cesarza, jak donosi *Provinzial Corr.* Już w niedzielę odbyła się rada ministrów dla przygotowania materyału do mowy tronowej, a we czwartek cesarz przewodniczył radzie ministrów. *Nordd. allg. Ztg* powiada, że Cesarz po długiej nieobecności chciał się obeznać z tokiem spraw a *Provincial Corresp.* mówi, że chciał przed otwarciem parlamentu porozumieć się z ministrami pod względem ważniejszych spraw bieżących.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 paźdz (*Tel. pryw.*) Niektóre dzienniki tutejsze zapewniają, że wczorajsze rozdrażnienie, które objawiło się między stronnictwem konstytucyjnem podczas odpowiedzi na interpelacyę w kwestyi wschodniej, miało powód swój w nieporozumieniu i w fałszywem tłumaczeniu odpowiedzi.

Polit. Corr. usprawiedliwia uzbrojenia rossyjskie wzburzeniem mas ludowych, które tym sposobem trzymane są na wodzy.

Według dzisiejszych doniesień odroczenie dalszych działań wojennych jest prawdopodobne. Ulewy stoją na przeszkodzie dalszemu posuwaniu się wojsk ottomańskich.

Dzisiejszy *Tagblatt* został skonfiskowany.

Ateny, 28 październ. Przedłożony parlamentowi projekt rządowy o mobilizacyi żąda upoważnienia do podwojenia liczby żołnierzy czynnej armii i do poboru 200.000 rekrutów na wypadek wojny.

Valentia [wyspa koło Irlandyi], 28 października. Angielska expedycya do północnego bieguna pod kierownictwem kapitana Nares wróciła tutaj, przekonawszy się, że nie zdoła dotrzeć do celu.

Zara, 28 paźdz. Według wiarogodnych doniesień Czarnogóra uwolniła jeńców tureckich. Z Niksyczu ma być nieregularna załoga na wolność puszczoną z powodu braku żywności.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat **fabryki nafty Piotra Miączyńskiego** i na korzyści dla kupujących w składach tego fabrykanta.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 października 1876

Hotel Angielski.

Pp. F. br. Brunicki z Pisarzowa. — L. Balicki z Wykota. — L. Czermiński z Berdyk. — M. Szumlański z Krzywego. — F. Raciborski z Zamośca. — A. Udrycki z W. Mosta.

Hotel Langa.

Pp. Dr. E. Hermann z Drohowyża.

Hotel Żorża.

Pp. J. i S. hr. Dunin z Głębokiego — J. Görz z Rossyi.

Hotel Krakowski.

Pp. K. Ujejski z Zubrzy. — R. Wilczek z Brzeżan. — S. Zakrzewski z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 28 października 1876.

Pp. H. br. Poten do Łahodowa — E. Hermann do Wiednia. — Dr. K. Lewakowski do Jass. — A. Niemientowski do Żółkwi. — A. Rudolf do Stanisławowa. — P. Sakowski do Krakowa. — E. Arnhold do Krakowa. — A. Probst do Polski. — O. Sala do Wysocka.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 października 1876, godz. 7 rano

Barometr 743·98mm. Psychrometr suchy 0·0°C Psychrometr wilgotny 0·6°C. Prężność pary 4 1mm Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE·1 [illegible] 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza 0·0°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny), o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 27 października 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	199	50	201	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	113	50	115	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	214	—	217	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	209	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	40	85	30
„ „ „ 4% „	77	40	78	25
„ „ „ 5% okresow.	84	40	85	30
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	60	88	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	92	—	93	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	83	40	84	40
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety				
Dukat Holenderski	5	78	5	90
Dukat Cesarski	5	84	5	95
Napoleond'or	9	88	9	98
Pół imperyał	9	98	10	15
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	68
„ „ papierowy	1	59	1	61
100 Marek niemieck ch	61	—	62	—
Srebro	105	75	107	75
Kupony w srebrze	104	50	107	—

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 października 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	61.40	61.60
„ „ „ w srebrze	65.50	65.70
Losy z roku 1839 całe	255.—	256.—
„ „ 1839 piąta część 4%	255.—	256.—
„ „ 1854 po 250 złr.	104.—	104.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.75	108.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	113.50	114.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	127.75	128.25
Renty Commo po 42 hr. aus.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	82.—	83.50
Galicyi	83.50	84.25
Niższej Austryi	101.50	102.50
Siedmiogrodu	72.—	73.—
Węgier	73.—	74.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	70.25	70.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	145.40	145.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	642.—	647.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. emski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	810.—	812.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	344.—	347.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	137.—	138.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1725.—	1730.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.75	201.25
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	266.—	267.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.25	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.25	106.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.50	99.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	87.50	87.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	92.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	76.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.75	86.—
„ „ „ po 5%	98.50	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	—.—	65.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. oz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	99.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	—.—	94.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	97.75
„ „ „ „ II. emisyi	94.—	94.50
„ „ „ „ III. „	92.50	93.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	75.—	76.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	—.—	63.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	154.50	155.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.25	92.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.40	13.80
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.70	32.20
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	22.—	22.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	26.75	—.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	60.60	60.70
Frankfurt 100 mark p.	60.60	60.70
Hamburg za 100 w p. n.	60 60	60.70
Londyn za 10 ft. szt.	124 60	124.90
Paryż za 100 fr.	49.40	49 50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.95.—	5.96.—
„ peł. wagi	5.98.—	5.99.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.90.—	10.—.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.60	105 80

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.

27 października 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	95
„ „ „ w srebrze	65	80
Losy pożyczki z roku 1860	107	75
Akcye banku wiedeńskiego	820	—
„ „ kredytowego bez kupona	146	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	124	35
Srebro	106	15
Napoleond'or	9	94½
Dukat cesarski men.	5	94½
100 Marek	61	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5075 1—3) **Edykt.**

L. 4873. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 200 zł w. a. z pn. publiczna przedaż realności N. D. 185 w Sławsku położonej Iwana Tarnawskiego własnej na 500 zł. w. a. oszacowanej na dniu 10 listopada 1876, 11 grudnia 1876 i 12 stycznia 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie. Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 6 października 1876.

(5079) **Obwieszczenie.**

L. 7152. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 20 maja 1876 firma: Ester Fass, handel łokciowemi towarami w Przemyślu, z rejestru handlowego wykreśloną została.

Przemyśl 24 maja 1876.

(5051 1—3) **Edikt.**

Nr. 27. Zur Liquidirung der gegen die Concursmasse der Eheleute Salamon Leib z. N. und Scheindel Reisel z. N. Feil nachträglich angemeldeten Forderungen wird die Tagfahrt auf den 30 November 1876 um 9 Uhr Vormittags im III Bureau des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau bestimmt, wozu die Concursgläubiger hiemit geladen werden.

Stanislau am 16 Oktober 1876.

(5074 1—3) **Edykt.**

L. 4570. Podaje się do wiadomości, że w celu zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 150 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności w Stynawie wyżnej pod N. D. 117—149 położonej, dłużnika Zachariasza Held własnej, na 300 zł. w. a. otaksowanej na dniu 10 listopada 1876, 11 grudnia 1876 i 12 stycznia 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie. Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 7 października 1876.

(5083 1—3) **Edykt.**

L. 4497. C. k. sąd powiatowy w Janowie oznajmia niniejszem, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 35 zł. a w. z 6% odsetkami od dnia 12 czerwca 1871 bieżącemi kosztami sądowemi 2 zł. 84 ct. a. w. i kosztami egzekucyjnemi w łącznej kwocie 34 zł. 7 ct. na rzecz Mendla Langera odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 w Kozicach położonej, dłużnika Olexy Kusieka własnej, ciała tabularnego nietabularnego, w trzech terminach, 30 października, 29 listopada i 22 grudnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 270 zł. w. a. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś za każdą cenę sprzedaną zostanie. Wadium wynosi 27 zł. w. a. Bliższe warunki i protokoła zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów dnia 22 września 1876.

(5052 1—3) **Edykt.**

L. 9263. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy pożyczkowej 8000 zł. z pn. z 15% od 23 grudnia 1872 bieżącemi, przy potrąceniu jednak kwoty 100 zł. na rachunek tych odsetek zapłaconej, jakoteż kwoty 400 zł. zapłaconej na dniu 13 sierpnia 1873 tudzież wraz z karą konwencyonalną 1500 zł. i kosztami sądowemi 10 zł. i egzekucyjnemi 6 zł. 3 ct. 8 zł. 52 ct. tudzież 18 zł. 80 ct. nakazem zapłaty c. k. sądu krajowego we Lwowie dtto 26 kwietnia 1873 L. 22865 przez Ozyasza L. Horowitza przeciw Aleksandrowi Rodeckiemu wywalczonej, następnie Samuelowi Horowitzowi odstąpionej odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 29 listopada 1876 o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Żurowa, dłużnika Aleksandra Rodeckiego własnych, na kwotę 19475 zł. oszacowanych, przyczem dobra te także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum 5% ceny szacunkowej.

Jednę trzecią część ceny kupna obowiązany będzie nabywca złożyć w dniach 30 po prawomocności uchwały przyjmującej akt licytacyjny do wiadomości, pozostałe dwie trzecie w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej.

Bliższe warunki licytacyjne wraz z ekstraktem tabularnym i protokołem oszacowania są do przejrzenia w godzinach urzędowych w t. s. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli zastawniczych lub tych, którzyby po dniu wystawienia przedłożonego ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, ustanowionym jest Dr. Foryst adw. w Tarnowie

Tarnów dnia 12 października 1876.

(5053 1—3) **Edykt.**

L. 25056. C. k sąd deleg. miejski zawiadamia niniejszym edyktem Władysława Kowalskiego że przeciw niemu ks. Teofil Midowicz prokurator kapituły katedralnej Krakowskiej wniosł pozew do l. 25056. z r. 1876 o rozwiązanie umowy najmu realności Nr. 128 I. w załatwieniu którego termin na 8 listopada 1876 r. do rozprawy wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Władysława Kowalskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dra Goldmanna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 19 października 1876.

(5035 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6133. W Żydaczowie otwartą została z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 24 października 1876.

L. 6055. **Obwieszczenie.** [5065 1—3]

Na dniu 31 października 1876 roku o godzinie 9 przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi zachodniej i wschodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego, w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu Wnej Głowackiej pod L. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye, a to:

A) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa krakowskiego:

obligacyj z kuponami

2	„	po	50 zł.	100 zł.
19	„	„	100 „	1.900 „
4	„	„	500 „	2.000 „
11	„	„	1000 „	11.000 „

i obligacye lit. *a*) w nominalnej wartości 19.000 „

czyli razem 34.000 zł.

B) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

obligacyj z kuponami

40	„	po	50 zł.	2.000 zł.
248	„	„	100 „	24.800 „
50	„	„	500 „	25.000 „
114	„	„	1000 „	114.000 „
7	„	„	5000 „	35.000 „
5	„	„	10000 „	50.000 „

i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości 89 200 „

czyli razem 340.000 zł.

C) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej;

obligacyj z kuponami

47	„	po	50 zł.	2.350 zł.
387	„	„	100 „	38.700 „
86	„	„	500 „	43.000 „
243	„	„	1000 „	243.000 „
9	„	„	5000 „	45 000 „
6	„	„	10000 „	60.000 „

i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości 157.950 „

czyli razem 590.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów dnia 21 października 1876.

(5038 3—3) **Edykt.**

L. 6301. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Włodzimierza Bobrownickiego z Staromieścia, przebywającego w Uchowiecku na Wołyniu, że z przyczyny, wniesionego przeciw niemu przez Jakóba Bromberga pozwu, o zapłatę sumy wekslowej 1162 zł. w. a z pn; w dniu 8 czerwca 1876, L. 4677, nakaz zapłaty wydanym i ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Binderowi z zastępstwem adw. Dr. Fechtdegena doręczonym został.

Jest tedy rzeczą pozwanego, rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Rzeszów dnia 19 października 1876.

(4980 3—3) **Konkurs.**

L. 20424. Celem obsadzenia trzynastu stypendyj po 150 złr. rocznie z fundacyi ś. p. Kaspra Zubowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1go grudnia 1876 roku.

Ubiegać się mogą o te stypendya, ubodzy a pilni i odznaczający się pracą, uczniowie szkół krakowskich ludowych, realnych, technicznych oraz uczniowie Wydziału Uniwersytetu Jagiellońskiego, urodzeni z rodziców włościan Starostwa Krakowskiego lub mieszczan krakowskich.

Pierwszeństwo jednak przed wszystkimi mają potomkowi męscy Władysława Zubowskiego z Ewendorfu w Rossyi (właściwie w królestwie polskiem) gdyby z nich który do szkół krakowskich uczęszczał.

Podania mają być wniesione w powyższym terminie do Prezydenta miasta za pośrednictwem Dyrekcyi szkół a względnie Senatu akademickiego.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, a względnie ostatniego egzaminu tudzież świadectwo ubóstwa przez przynależną gminę wydane.

Kraków dnia 17 października 1876.

(5006 3—3) **Edykt.**

L. 3384. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia Jana Siekierskiego i Ewę Siekierską z miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Dawida Frühmana wyznaczone do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi prawa zastawu dla sumy 1120. zł. polskich wstanie biernym realności Nr. 19 w Ropczycach uskutecznionej, termin na dzień 29 listopada 1876 r. o 10 godzinie z rana i doręczono rezolucye te ustanowionemu równocześnie kuratorowi Gustawowi Siekirskiemu pocztmistrzowi w Ropczycach.

Wzywa się zatem Jana Siekierskiego i Ewę Siekierską, aby temu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż w ninknąć mogące zaniedbania tego skutki sami sobie przypisać by musieli.

Ropczyce 20 września 1876.

(5024 3—3) **Edykt.**

L. 1331. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, iż Antoni i Antonina Kumorowie i Jan Szymon 2 im. Borecki wnieśli pod dniem 17 marca 1876 przeciwko spadkobiercom, Piotra Markwiczyńskiego jakoto: Wiktoryi, Józefowi, Władysławowi, Stanisławowi, Filomenie, Maryannie, Balbinie i Juliannie Markwicińskim pozew o zmazanie z hipoteki realności lk. 20. w Starym Sączu prawa zastawu sumy 35 zł. m. k. zpn. w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1876 r. na godzinę 10 rano wyznaczony został.

Ponieważ wszyscy pozwani z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto ustanowiono im kuratora Jędrzeja Mazurka, z którym spór wedle istniejących przepisów przeprowadzonym będzie, i wzywa ich się, aby na terminie osobiście stanęli, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i o tem tutejszemu sądowi donieśli — w ogóle, by wszelkich środków prawnych do obrony użyli, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Stary Sącz dnia 10 września 1876.

(5025 3—3) **Edykt.**

L. 1332. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, że Antoni i Antonina Kumorowie i Jan Borecki, wnieśli przeciwko Kelmanowi Neugutowi i Nechy Neugutowej pod dniem 17 marca 1876 r. pozew o zmazanie z hipoteki realności l. 20 w Starym Sączu prawa najmu w poz. 5 i 8 cięż. na rzecz Kelmana i Nechy Neugutów intabulowanego, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1876 r. na godzinę 10 zrana wyznaczonym został.

Ponieważ współ pozwana Nechy Neugut życia i miejsca pobytu nie jest znana, przeto ustanowiono jej kuratora w osobie Jędrzeja Mazurka tutejszego, z którym spór wedle istniejących przepisów przeprowadzony będzie.

Wzywa się przeto współpozwana Nechy Neugutowa, aby na terminie osobiście stanęła, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i o tem tutejszemu sądowi doniosła, w ogóle, by wszelkich do obrony środków prawnych użyła inaczej wynikłe ze zaniedbania skutki sama sobie przypisze.

Stary Sącz 10 września 1876.

(5040 3—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 27439. w celu nadania wsparcia dożywotniego z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej. Wydział krajowy w skutek opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi ś. p. Russanowskiej i na wniosek Wnego. Piotra hr. Moszyńskiego, iż opróżnione miejsce innej osobie udzielić zamierza, ogłasza niniejszem następujący konkurs:

Prawo do pobierania wsparć dożywotnych z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi, polskiego pochodzenia, rzymsko katolickiej religii, tak łacińskiego, jako też greckounickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby, polskiego pochodzenia rzymskokatolickiej religii, tak łacińskiego, jakoteż grecko unickiego lub ormiańskiego obrządku które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnych przysługuje kuratorowi fundacyi I. W. Piotrowi hr. Moszyńskiem wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionymi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni 30 od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" wniosły swe pisemne tudzież o ile być może udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 24 października 1876.

(5023 3—3) **Edykt.**

L. 6702. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia Jana Płazę z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Süssla Perlmana przeciw niemu o 190 złr zamianował dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Kiernika w Sokołowie

Sokołów dnia 6 października 1876.

(4965 3—3) **Edikt.**

Zahl 24187. Vom k. k. Krakauer Landesgerichte wird dem Herrn Josef Kuffel mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider ihn und Frau Marie Kuffel Herr Eduard Kotschy auf Zahlung der Wechselsumme per 150 fl. ö. W. sammt N.-G. am 2. Oktober 1876, zur Zahl 24187 eine Klage angebracht, worüber die Zahlungsauflage der Summe 150 fl. sammt N G. beschlossen wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Josef Kuffel unbekannt ist, so hat das k. k. Landesgericht zu seiner Vertretung und auf sein Gefahr und Kosten den hiesigen Advokaten Trójnalski mit Substituirung des Advokaten Goldmann als Kurator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach dem Wechsel-Rechte verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Krakau den 6 Oktober 1876.

(5067 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6027. Celem obsadzenia posady z dniem 1 stycznia 1877 prowadzącego księgi metrykalne izraelickie i tegoż zastępcy w każdym w poniżej wyszczególnionych okręgów metrykalnych jako to: w Skałacie, Grzymałowie, Toustem, Tarnorudzie i Podwołoczyskach rozpisuje się konkurs do dnia 20 listopada b. r.

Ubiegający się o jednę z tych posad winien wnieść do tutejszego starostwa prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego i dokładną znajomość języków krajowych.

Urząd wspomiany, z którym połączone jest prawo pobierania opłat określonych w § 13 instrukcyi z r. 1876 powierzony będzie tylko godnemu zaufania obywatelowi państwa austryackiego wyznanie mojżeszowego mieszkającemu w miejscu gdzie się księgi metrykalne znajdują, i zajmującemu się zatrudnieniem któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Skałat dnia 21 października 1876.

(5062 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 8322. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kapitałów galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, w łącznej kwocie 11.543 złr. 21 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż części dóbr Kopań „Gnila" zwanej, w powiecie Przemyślańskim położonej dom. 427. pag 434, hr. 13 w lwowskiej tabuli krajowej zapisanej, w trzech terminach a to: dnia 3 stycznia 1877 r, dnia 20 lutego 1877 r. i dnia 27 marca 1877 r. zawsze o godzinie 10 przed południem w Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym, na pierwszym i drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania w kwocie 23605 złr. w. a. ustanowioną, na trzecim także niżej ceny wywołania, jednak w każdym razie tylko za taką cenę. któraby na zaspokojenie wyż wymienionych wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego z podrzędnemi należytościami wystarczała.

Wadyum na kwotę 2360 złr. 50 ct. w. a. oznaczonem zostało, warunki zaś licytacyjne w tutejszej registraturze przeglądnąć można.

Dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyę i extrykacyę dotyczące, wcześnie lub wcale nie zostały doręczone, albo którzy później do tabuli weszli, ustanowiono na kuratora adw. Dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. Dr. Warteresiewicza.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 30 września 1876.

(5055 2—3) **Edykt.**

L. 134. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Eliasza Teicher jako prawonabywcy Wojciecha Pawula w kwocie 64 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. k. 76 w Wólce Grodziskiej, Franciszka Majcher własnej w trzech terminach dnia 28 listopada 1876, 29 grudnia 1876, 26 stycznia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wrrtość szacunkowa 925 złr. w. a.

Wadyum wynosi 92 złr. w. a.

Akt opisania i warunki licytacyi można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Leżajsk dnia 14 marca 1876.

(5046 2—3) **Konkurs.**

L. 1274/R. S. O. Niniejszem ogłasza się konkurs:

a) na posadę starszego nauczyciela przy szkole etatowej w Łapanowie z roczną płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem,

b) na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł. w. a.

Kandydaci mają wnieść podania swoje do 15 listopada 1876.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia dna 1 października 1876.

(5066 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 33102/852/R. s. o. Miejska Rada szkolna okręgowa we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczycielki przy szkole pospolitej żeńskiej św. Anny we Lwowie z płacą roczną 700 złr. a. w.

Podania zaopatrzone dowodami uzdolnienia wymaganego ustawą, należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej we Lwowie w terminie najdalej sześciu tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Kandydatki będące już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej m.

Lwów dnia 19 października 1876.

(5057 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2472. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach wiadomem czyni, że na zaspokojenie należącej się Baruchowi Sturmowi od Jana Sikory wierzytelności w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż części gospodarstwa gruntowego pod Nr. 66 w Brzeźnach położonego, ciała tabularnego nie mającego a dłużnika Jana Sikory własnego w trzech terminach dnia 27 listopada 1876, dnia 29 grudnia 1876 i dnia 26 stycznia 1877, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, z nadmienieniem że gospodarstwo to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę z oszacowania pochodzącą 200 złr. w. a., zaś wadyum 10% od 200 złr. t. j. kwotę 20 złr. a. w., resztę zaś warunków licytacyjnych jako też akt opisania i oszacowania mogą chęć kupna mający przejrzeć w registraturze tut. c. k. sądu.

Ropczyce 3 października 1876.

(5049 2—3) **Edykt.**

L. 22442. C. k sąd krajowy w Krakowie wprowadza postępowanie amortyzacyjne co do zgubionej książeczki kasy oszczędności w Krakowie Nr. 18867 na imię Izaaka Honiga wystawionej i na wkładki w kwocie łącznej 58 złr. zaś zwrot w kwocie 38 złr. 50 ct. opiewającej i wzywa niniejszem każdego posiadacza tej książeczki aby o tem c. k. sądowi krajowemu w przeciągu jednego roku tem pewniej doniósł, iż po upływie tego czasu uznanoby tę książeczkę za nieważną.

Kraków dnia 22 września 1876.

(5064 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9840. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie, przyzwolone na mocy najwyższego postanowienia z dnia 10 czerwca 1876 reskryptem W. c. k. Ministerstwa Oświecenia z dnia 18 czerwca 1876 l. 9713 dla szkół realnych we Lwowie i w Krakowie mianowicie:

1. na jednę posadę nauczyciela języka niemieckiego i polskiego, jednę posadę nauczyciela matematyki i fizyki, jednę posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i matematyki i jednę posadę nauczyciela rysunków wolnoręcznych i modelowania w szkole realnej Lwowskiej
2. na posadę nauczyciela języka niemieckiego i polskiego, i jednę posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i matematyki w szkole realnej krakowskiej.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone we wszystkie potrzebne dokumenta należy wnieść do Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 25 listopada r. b.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 22 października 1876.

(5039 2—3) **Edykt.**

L. 4458. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości iż do egzekucyjnej licytacyi realności w Kętach pod Nr. 491 położonej, dotąd na imię Franciszka i Tekli Wundererów, oraz w części na imię Maryi Łowczyńskiej i Mojżesza Jakóba Grubera, intabulowanej celem zniesienia współwłasności tejże realności, wyznacza się w c. k. sądzie powiatowym Kęckim dwa termina na dzień 27 listopada 1876 r. i na dzień 18 grudnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano, na których to terminach, realność ta jedynie za cenę szacunkową w sumie 1962 złr. 20 ct. lub powyżej sprzedaną będzie, zaś w razie nieudania się licytacyi termin do ułożenia warunków łżejszych na dzień 8 stycznia 1877 r. godzinę 9 rano przeznacza.

Wadyum wynosi 200 złr. w gotówce. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej. Kuratorem dla niewiadomych interesów ustanowiono p. Dr. Chrzanowskiego adwokata w Kętach.

Kęty 12 października 1876.

(5036 2—3) **Edykt.**

L. 12239 C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Przemyślu, wzywa niniejszem tego, któryby zaginiony weksel w niemieckim języku de. dt: Ropianka 4 czerwca 1874 r. na 200 złr. w. a. opiewający, dnia 4 listopada 1874 r. w Ropiance płatny, przez Apolinarego Osieckiego, na własne zlecenie wystawiony, a przez Iwana Fedaka do zapłaty akceptowany, miał w swem ręku, ażeby go tutejszemu sądowi do dni 45 przedłożył, i prawne nabycie tego wykazał, inaczej weksel za amortyzowany będzie uważany.

Przemyśl 24 sierpnia 1876.

(5041 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 40582. W celu rozdania opróżnionych stypendyów z fundacyi Wicentego Siemińskiego, przeznaczonych dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych względnie dla uczni tych szkół, w rocznej kwocie po 100 złr. względnie po 50 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada b. r.

Ubiegający się o te stypendya winni wykazać:

1. że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi i Wielkiego księstwa Krakowskiego, która w roku 1859, należała do Krakowskiego okręgu administracyjnego, w którym celu winni przyłączyć do swych podań własną jakoteż swych rodziców metrykę chrztu.
2. wykazać jakie dotychczas odbyli nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem.

Obdarzeni pobierać będą stypendyum, dopóki uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego lub szkół ludowych, utracą je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub stałego utrzymania.

Tylko w braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego nadane będą te stypendya, uczniom szkół ludowych.

Podania wniesione być mają w drodze właściwej Dyrekcyi szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12 października 1876.

(5042 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 65/Pr. R. s. k. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku łacińskiego w c. k. Gimnazyum w Złoczowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa 525 złr. i dodatek aktywalny 200 złr. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posdę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do rady szkolnej krajowej napóźniej do dnia 20 grudnia 1876.

Z Prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 21 października 1876.

(5045 2—3) **Konkurs.**

L. 20376. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Narolu za kontraktem służbowym i kaucyą 300 zł.; płaca roczna 300 zł. i ryczałt kancelaryjny 80 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 23 października 1876.

(5037 2—3) **Edykt.**

L. 13618. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Michała Strzyżewskiego, Tomasza Kobylańskiego, Ignacego Kuczyńskiego, Konstancyę z Grabowskich Januszewską i jej małż. Walentego Januszewskiego z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Netrebka sum 142 złp. 15 gr. i t d. Filipina i Antonina Sobolewskie pozew wytoczyły na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 13618 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Mendrochowicza z zastępstwem p. adw. Fesztyńskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 11 października 1876.

(5043 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 33129. Na skutek rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1876 l. 42884 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie (urodzin ślubu i śmierci) i tegoż zastępcy na okręg metrykalny lwowski, obejmujący obręb politycznej gminy miasta Lwowa z siedzibą prowadzącego metryki we Lwowie. Kompetent winien w myśl rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Wysokiem c. k. Ministeryum sprawiedliwości oraz z Wysokiem c. k. Ministerstwem wyznań i oświecenia, wydanego pod dniem 15 marca 1875 l. 14095 §. 3 posiadać następujące warunki a mianowicie ma być:

a. własnowolnym;
b. obywatelem państwa austryackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych;
c. wyznania mojżeszowego;
d. mieszkać w mieście Lwowie, gdyby zaś nie mieszkał we Lwowie, winien się w razie otrzymania posady prowadzącego metryki lub jego zastępcy we Lwowie stale osiedlić;
e. władać dokładnie językami krajowemi;
f. zajmować się zatrudnieniem któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania t. j. miasta Lwowa.

Ubiegający się o tę posadę ma w myśl §. 4 powołanego rozporządzenia, wnieść do Prezydenta miasta Lwowa prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego oraz iż odbył egzamin na podstawie powołanego rozporządzenia ministeryalnego oraz instrukcyi względem prowadzenia metryk izraelickich dodanej do tegoż rozporządzenia, lub gdyby się urzędowem poświadczeniem z odbytego egzaminu wykazać nie mógł, obowiązać się do poddania się takowemu w Magistracie miasta Lwowa.

Prośby te należy wnieść najdalej do 30 listopada 1876 r.

Prowadzący metryki ma prawo w myśl §. 13 powołanej instrukcyi pobierać za każde wpisanie aktu metrykalnego (urodzin ślubu i śmierci) jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego żądać opłaty w kwocie 50 ct., za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 1 zł. w. a.

Jednak dla ubogich mają takowe wystawiane być bezpłatnie, to samo tyczy się poświadczeń, metrykalnych żądanych w celach urzędowych.

Dotychczasowi prowadzący metryki, posiadający kwalifikacyę przepisaną, mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Z Magistratu kr. stoł. miasta.

We Lwowie dnia 18 października 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 214. (5068 2—2

Ogłoszenie.

W myśl statutów Stowarzyszenia Posługaczy publicznych miasta Lwowa, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, §. 51, i uchwały Rady nadzorczej z dnia 25 października r. b. ogłasza się niniejszem, iż

na dniu 29 października r. b.

o godzinie 4tej po południu, odbędzie się

nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia posługaczy publicznych miasta Lwowa,

w Dyrekcyi tegoż Stowarzyszenia, na które wszystkich członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

a) Uchwała zmiany Statutu,
b) Wybór komisyi dla zredagowania potrzebnych zmian powyższych,
c) Wybór członków celem uzupełnienia Rady nadzorczej.

L. 4593. (5058 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3036 zł. 9 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 3400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Falkowa dolna, w powiecie Grybowskim położonych, W. p. Salomei z Mrowczyńskich 1mo voto Jaworskiej, 2do Nowakowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1875 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 11 października 1876.

L. 6290. (5056 2—3)

Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie, poszukuje za dzienem wynagrodzeniem 1 złr. **Dyetaryusza**, piszącego poprawnie i czytelnie, obznajomionego z manipulacyą sądową i uzdolnionego do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Podania udokumentowane, wnieść należy do Naczelnika tegoż Sądu w terminie 14-dniowym.

Mikołajów, 14 października 1876.

L. 4595. (5060 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 846 zł. 11 ct. m. konw., czyli 888 zł. 49 5/10 ct. wal. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1500 zł. m. k., na hipotekę dóbr Olszanka, w powiecie Rawskim położonych, WW. Antoniego, Teodora i Karola Bilińskich i Jana Stelińskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1875 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 11 października 1876.

L. 4597. (5061 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 7733 zł. 46 kr. m. konw, czyli 8120 zł. 45 5/10 ct. w. a., listami zastawnemi z większej sumy 13400 zł. m. konw. na hipotekę dóbr Siemiechów, w powiecie Tarnowskim położonych, WW. Maryi, Wojciecha, Feliksa i Tymoteusza Nalepów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 11 października 1876.

Już wyszedł i jest do nabycia
we Lwowie w księgarni i handlu papieru
„BODEK"
przy ulicy Ormiańskiej l. 3,

KALENDARZ
powieściowy

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicyi, zawierający oprócz części informacyjnej i patentu stemplowego, nader bogaty dział powieściowy, dramatyczny i statystyczny.

Na szczególną uwagę zasługuje przedewszystkiem dział humorystyczny.

Na rok pański **1877**, Rocznik VI.

Treść kalendarza powieściowego:

1. Kalendarz chronologiczny powszechny. 2. Kalendarz świąteczny powszechny. 3. Uroczystości świętych patronów krajowych. 4 Kalendarz astronomiczny. 5. Kalendarz żydowski. 6. Genealogia domu panującego w Austryi 7. Tablica procentów. 8. Losowanie wszystkich austr. effektów loteryjnych w r. 1877. 9. Spis adwokatów i notaryuszów lwowskich 10. Skorowidz urzędów i zakładów lwowskich. 11. Tablica służąca do dokładnego oznaczenia każdego dnia według jego nazwy tygodniowej od r. 1800 do 1875. 12. Spis lekarzy lwowskich. 13. Skale stemplowe. 14. Taryfa podatku konsumcyjnego dla miasta Lwowa. 15. Wykaz należytości stemplowych. 16. Spis jarmarków. 17. Nowe miary i wagi wraz z 10-ma tabelami do przemiany. 18. Przepisy pocztowe. 19. Przepisy dla podróżujących pocztą. 20. Przepisy telegraficzne. 21. Przepisy jazdy dla fiakrów i dorożkarzy. 22 Objaśnienie dotyczące ruchu kolejowego i rozkład jazdy. 23. Pielęgnowanie zdrowia w rozmaitych życia okresach. 24. O charakterze człowieka. 25. Siedmnaście środków doradczych dla pola i domu 26. Przekleństwo cyganki Szkic powieściowy. 27. Dobosz. Pieśń huculska. 28. Bajki. 29. Wesele na Prądniku. Obrazek ludowy ze śpiewkami. 30. Rozmaitości. 31. Przepowiednia śmierci Archimedesa. 32. Zbiorek poezyi. 33. Powrót z jarmarku. Obrazek rodzajowy. 34. Rozbójnik. Szkic obyczajowy. 35. Anegdoty w wielkiej ilości i doborowe. 36. Historya o kalifie Buśku. 37. Sprawa kryminalna. 38. Szczęście za morzem. Opowiadanie. 39. Wizerunek Zbawiciela w Trybunale lubelskim. 40. Inseraty. 41. Katologi sortymentowe i cenniki przyborów do pisania i rysowania. Kalendarz drukowany czarno i czerwono z dodaniem po każdym miesiącu czystej kartki do zapisywania notatek domowych.

Cena *50* ct. Odbiorcom tuzinami po *4* złr. w. z dodatkiem kalendarza ściennego; pojedyńczy egzemplarz z przesyłką 60 ct.

Kalendarz ścienny na rok 1877 na welinowym papierze 20 ct.; nalepiony na twardej tekturze 35 ct.
[5070 1—3]

[4496 15—18]

Południowo Tyrolskie

OWOCE STOŁOWE

za przesłaniem należytości.

	Iszej jakości	złr.
12 kilo merańskich winogron kuracyjnych, (Edelvarnatsche)		6
100 Edelborsdorfer (jabłka marszańskie)		6
100 Renety		4
100 Przednie czerwone		7
100 Renety złote		7
100 Rozmarynowe czerwone		7
100 Rozmarynowe białe		14
100 Gruszki cytrynówki zimowe		7

Owoce te IIgiej jakości: także owoce stołowe, które częściej w pierwszym gatunku rozsyłane bywają: 40% taniej.

Owoce IIIciej jakości według wagi 100 kilo (około 1600 do 2000 sztuk) 15 złr.; poleca się szczególnie zakładom, pojedyńczym familiom dla dzieci i. t. p.

1 hektoliter czerwonego wina tyrolskiego 17 złr

„Obst- und Weingeschäft"
Tauber in Marling
poczta Meran w Południowym Tyrolu.

Skład towarów
po 27 i 40 ct.

(4707 4—14) pod firmą

Wiedner Centrale
Manufactur-Waaren
Karola Heim'a
w Wiedniu,
Wieden, Hauptstrasse 20.

Objąwszy wielki **skład fabryczny**, jestem w możności dostarczać **najnowsze materye jesienne i zimowe w najlepszej jakości**, jako to: **Baiges, Mohair, Lüstre, Wattmoll, Diagonal, Knikeboke, Flanele** i t. p. ***po zadziwiająco tanich cenach, 27 i 40 ct. łokieć.***

Po tych samych cenach dostać można z obfitego składu mego **wstążek jedwabnych i aksamitnych, serwet adamaszkowych, ręczników, barchanu, chodników, krawaty dla Panów i Dam**, jak niemniej wiele innych artykułów.

Wzory przesyłam na żądanie gratis i franco. Zlecenia z prowincyi uskuteczniam jak najściślej za pobraniem pocztowem.

Popularno-med. książka.

We wszystkich księgarniach, jako też za poprzedniem nadesłaniem pocztą opłaconą 10-ciu marków pocztowych po 10 fen., można nabyć wprost z Richter's Verlags-Anstalt (księgarni nakładowej) w Lipsku książkę **„Dra Airy Metodę naturalnego leczenia."** Cena 1 M. za egzemplarz. Tejże illustrowanej, **400** stronic obejmującej książce, a osobliwie w niej zawierającemu sposobowi leczenia się, zawdzięczają tysiące osób swoje **zdrowie.** Liczne w niej zamieszczone **zaświadczenia i listy pochwalne dowodzą**, że nawet **tacy** chorzy **pomocy i ulgi** przez nią **doznali, którzy już ani nadziei na wyzdrowienie** nie mieli; dla tego też **tej osobliwej książki w żadnej familii brakować nie powinno.**

Przy kupnie żądać należy wyraźnie: **„illustrowane, oryginalne wydanie** z **Richter's Verlags-Anstalt** (księgarni nakładowej) w **Lipsku."** (Leipzig), która to księgarnia także „Wyciąg gratisowy" z tejże książki pocztą opłaconą na żądanie bezpłatnie rozsyła. [4654 2—?]

Pół **Miliona** egzemplarzy tej **osławionej książki: Dr. Airy Metoda naturalnego leczenia**, rozprzedaliśmy w niespełna dwóch latach; przemawia to niezawodnie najlepiej o dobrem opracowaniu takowej. Można przeto tę **illustrowaną** książkę nawet najniebezpieczniej chorym, usilnie jako ostatni promień nadziei zalecać. Liczne z podobnem tytułem wyszłe naśladownictwa zmuszają nas do zrobienia szanownym czytelnikom uwagi, że niniejsze polecenie dotycza tylko wydanie **oryginalne illustrowane** z **Richter's Verlags-Anstalt** (księgarni nakładowej) w **Lipsku** i do niego się tylko odnosi.

Na Cytrze,
na fortepianie i harmonium
oraz śpiewu

udziela lekcyi gruntownie
E. KALINOWSKI,
ulica Sobieskiego, l. 7, II piętro.
[5069 1—2]

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie"** leczy gruntownie wszelkie ***słabości weneryczne i skórne***, tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencje***. „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 2—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysela lekarstwa. (4605 8—?)

ZYGMUNT BACZEWSKI

we Lwowie, przy placu Halickim, l. 2.
naprzeciw gmachu banku hipotecznego
[4877 12] poleca swój

HANDEL
towarów kolonialnych i spirytusowych

zwracając szczególniejszą uwagę na tanie i wyborne gatunki ***Herbaty chińskiej***, wyśmienite ***Likwory francuskie i gdańskie, Rum bremski*** i ***z Jamajki, 10***cio i ***20***sto-***letnią Starkę***, po stałych najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

Osobny pokój do śniadań.

Niezbędny poradnik
„O podatkach i księgach hipotecznych" (5004 —2)

J. WINHARDA,
c. k. inspektora podatkowego,
nabyć można po **zniżonej cenie**
1 złr. 50 ct.
w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

Jedyny Handel kupiecki w Wiedniu,

który z powodu złych czasów spowodowanym się widzi, ceny swoich towarów o dalsze **30% zniżyć**, jest:

Skład fabryczny towarów ze srebra chińskiego
H. Bettelheim & Comp.
w Wiedniu., Kärnthnerstrasse 14, w Bazarze,

Kosztuje n. p.:	przedtem:	teraz:	Kosztuje n. p.:	przedtem:	teraz:
6 łyżeczek do kawy	3 zł. 50 ct.,	**1** zł. **50** ct.	**1** tytonierka na tytoń	4 zł. — ct.,	**1** zł. **50** ct.
6 łyżek stołowych	7 „ 50 „	**2** „ **75** „	**6** miseczek na cukier	3 „ 50 „	**1** „ **20** „
6 nożów stołowych	7 „ 50 „	**2** „ **75** „	**1** masieczniczka	3 „ — „	**1** „ **50** „
6 widelców stołowych	7 „ 50 „	**2** „ **75** „	**3** korki z figurkami	3 „ — „	— „ **90** „
1 chochla do rosołu	5 „ — „	**2** „ **50** „	**1** para lichtarzy	6 „ — „	**3** „ — „
1 „ „ mleka	3 „ — „	**1** „ **50** „	**1** herbatniczka	8 „ — „	**6** „ — „
1 filiżanka mocca z łyżeczką	6 „ — „	**3** „ — „	**1** naczynie na ocet i oliwę	8 „ — „	**5** „ — „

Szczególnie stosowne na podarunki

6 nożów 6 widelców 6 łyżek stołowych 6 łyżeczek do kawy	**razem 24 sztuk w eleganckim pudełku zamiast 24 zł. tylko za 9 zł. 50 ct.**	6 nożów desertowych 6 widelców „ 6 łyżek „ 6 podstawek	**razem 24 sztuk w eleganckim pudełku zamiast za 26 zł. tylko za 9 zł. 75 ct.**

Najnowsza pasta do czyszczenia złota, srebra i ***srebra chińskiego***, od sztuki 25 ct., 6 sztuk 1 zł. 20 ct. — Przepyszne filiżanki, imbryki, serwisy do herbaty, ozdoby stołowe, girandole, cukierniczki, kubki na jaja i garnitury do tychże, kubki na wykłuwacze, przepaski do serwet i t. p. — Wysyła się **za pobraniem pocztowem** ściśle i sumiennie według zamówienia. — Na żądanie wysyła się szczegółowy **cennik** towarów **gratis.** (4194 8—16)

(3577 17—26)

Specyalność Wiedeńska.

Puritas
(Mleko odmładzające włosy).

„Puritas" nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„Puritas" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźni parowej używać i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS"
nie farbuje, tylko odmładnia
tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS" kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu,
Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie:** w aptece „pod srebrnym orłem" **Zygmunta Ruckera,** i u kupca, **K. Bayer & Leon**; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego,** aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego i w aptece A. Kübla; **w Kołomyi** u kupca K. Laden i aptekarza Edwarda Stenzel; **w Stanisławowie** u aptekarzów Ferd. Stechera i Alb. Amirowicza; **w Czerniowcach** w c. k. aptece obwod. w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza. **Przestroga.** P.T. Kupujący raczą uważać na firmę z wierzchu i u spodu flaszki.

„Przegląd sądowy i administracyjny"

pismo tygodniowe, poświęcone nauce i praktyce prawa i administracyi
ogłasza w IV kwartale następujące rozprawy:

Dr. Zenon Korotkiewicz: O wyborczej ordynacyi gminnej.
Dr. Leonard Piętak, prof. Uniw. O czynnościach giełdowych ze stanowiska prawa austryac.
Dr. August Balasits: O postępowaniu przed sądami krajowemi według nowego projektu procedury cywilnej.
Kto powinien uchwalić ustawę o komasacyi?

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr. (5086 1—2)
po za Lwowem: rocznie 7 złr., półrocznie 3 złr. 50 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Karola Ludwika Nr. 5

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca **1868** (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia **17.** Grudnia **1871** r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże Kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4604 9—?)

Po zniżonych cenach (4816 3—4)

sprzedaję kupującym większą ilość

N A F T Y

a mianowicie:

z niżej wymienionych cen drobnej sprzedaży opuszczam:

przy odbiorze najmniej **10** litr naraz — **2** cent. na litrze,
„ „ „ **20** „ „ — **4** „ „ „
„ „ „ **50** „ „ — **5** „ „ „

Obecnie sprzedaję w 8miu moją firmą zaopatrzonych sklepach na nową miarę

po następujących stałych cenach:

1 Litr pełno namierzony zawierający 840 gr. czyli półtora funta w. najlepszej nieekspl. bezwonnej **Nafty**

Salonowej	Nr. I.	42	ct.
Białej	Nr. II.	38	„
Gospodarskiej	Nr. III.	34	„
Kuchennej	Nr. IV.	30	„
Amerykańskiej	Nr. V.	40	„

Na prowincyę wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolejowych każdego tygodnia, w Poniedziałki i Piątki. Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszą ilość nafty u siebie przechowywać niechciał, otrzyma **Asygnaty**, za któremi nabytą ilość nafty, w każdym moim sklepie **częściami** odbierać może. — Za najprzedniejszą jakość każdego gatunku nafty z mojej fabryki, ręczy moja od kilkunastu lat znana firma. — Zapalnej nafty w moich sklepach, jako towaru lichego i niebezpiecznego nie trzymam. — Sprzedający w moich sklepach ***obowiązani są*** przy sprzedaży drobiazgowej ***namierzać*** litr ***całkiem pełno***, przez co kupujący otrzymają na każdym litrze nafty ***o 30 gram. więcej***, jak we wszystkich innych sklepikach naftowych, w których litr, choćby i należycie, jednak tylko do punktu namierzony, zawiera najwięcej 810 gramów.

Piotr Miączyński.
fabrykant nafty we Lwowie, ulica Sykstuska l. 47.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.